3 Rubl

3571

~~Gesp polsky~~

a

M

NA

yscá

za.

nego

GO

n.

E.

1883. V. 25.

vrak. tu kiedn Króla i [illegible]

JERVZALEM
NOWE WE WSI z DAWNA NAZWANEY.
GORA
OBIAWIONE

Przez Cudowne widzenie ná Niebie

KRZYZA SWIETEGO
NA GORZE TERAZ KALWARYEY w Roku 1667.

Dnia 26. Mieśiącá Grudnia Wnocy po Nabozenſtwie Národzenia Páńſkiego, godźin dwie trwaiącego.

Przez

ANDRZEIA IANA FRANkiewicá Philoſoph. Bak. z Kaplicami Męki Pańſkiey wierſzem opiſane.

WWARSAWIE, R. P. 1680.

Widziałem Miásto Nowe Ieruzałem zstępuiące z Nieba, vstroione iáko Oblubience swoiemu przybrána Oblubienicowi Apoc. 21.

Gdy słonce ná Horyzont Niebieski wchodziło
W ten czas iák pod nogámi v Krzyżá stáneło,
Mieśiąc zaśię gdy słoncu z Niebá vstępował
Stánął w pułkrzyza znácznie serce figurował
I łubo słonce w ten czas do wschodu spieszyło
To iednák widowisko ná záchodzie było
Nad sámą Gorą, włáśnie iákby záwieszone,
Znáć to mieysce iuż dáwno Bogu vłubione.
Kiedy iák Ieruzalem Bog ie sobie stroi
Mieśiącem, Sercem, Krzyżem niech się nikt nie-
boi.

DO

Jaśnie Wielmożnego Jego Mośći
Xiędza

STEPHANA

z Wielkiego Chrząstowá Wierzbowskiego.

BISKVPA

POZNANSKIEGO.

JVż w ten czás świátłem iásno promienistym
Dyánná Xiężná z tłumem gwiazd ognistym
Szłá do Západu, á dźien pożądány
We złota ſzatę ozdobnie przybrány
Prześwietny świátu, Boſphorus gotował,
I złoty Titán złożą ſię rumował
Kołá w Atlanſkiem ieſzcze Oceánie
Z gorącá chłodząc gdy nád ſpodźiewánie,

 Ná

Ná Olympie śię pokazał Niebieſkim
KRZYZ iáſno świętny, w Xięſtwię Mazowieckim
W Gorze weſołcy, Iáśnie Wielmożnego
Biſkupą włośći włáſney Poznánſkiego
Tá noc Bożego była Národzenia,
Zdumienia pełná z tákiego widzenia
Phæbus moy wypadł ná tákowe słowá,
I Coſz zá poſtáć świátłośći gotowa.
Co złoty Krzyżu, proſzę známienuieſz
Co świátu, świátłem twym prognoſtykuieſz
Sármáckiem Kráiom? czyli twe promienie
Ludowi nioſą powtorne zbáwienie
Co Xiężyć znáczy przez ćię śię toczący?
Co promien w ſrzodku ſerce ſtáwiający?
Co tá figura okrągłośći znáczy?
Spráw niech mi Anioł z Niebá wytłumáczy,

Záledwiem z vſt mych, táki głos wy-
puśćił,
Stoiąc ná gorze aż do mnie ſię ſpu-
śćił
Nátych miaſt Anioł z Olympu ſkrzy-
dláty,
Twárz iáko słonce, ná nim iáſne ſzá-
ty
Iák gwiazdy ſliczne w promienie
gorzáły
Ktorego vſtá táki głos wydały,
Krzyż ktory widźiſz ná Niebie wznie-
ćony,
Ieſt ſtárodáwny y nie przepłácony
Kleynot Wierzbowſkich, Domu prze-
zacnego,
I Herb Biſkupá teraz Poznánſkiego,
Cnot iáſnieiący Prałackich zacnośćią
Biſkupiey Mitry, y doſkonałośćią
Ná iákich ſkrzydłách ieſteś wywyſzo-
ny
Z Podkowy Krzyżu, do Niebá wnie-
śiony
Krzyż odpowiáda, że mię Bogu miła
 Poboż-

Pobożność, ná tym miecyſcu poſádźiła,
Bog ten Dom kocha, kiedy Herbu ſwego
ZaHerb pozwolył im Krzyżá świętego
Co znáczy Xiężyc on oświecaiący?
Co ſwym promieniem ſerce ſtáwiaiący?
MARIA Záwſze Xiężyc známienuie
Ták ſtyl nábożny zdáwná ią miánuie,
Ten Biſkup zácny, Honoru Pánſkiego
Ze ieſt Promotor Rożancá świętego,
Ztąd ſerce iego, zá tákową miłość,
Wzáiemna Mátki Iezusa, zyczliwość
Ná ſamym ſrzodku Krzyża poſadźiła
Czemuſz to Boża Mátko vczyniłá?
Zes służebniká ſkryte ſerce twego,
Wſąm ſrzodek Krzyża, wſczepiłá iáſnego,
Widźieieſz czy mną márá iákazwodźi?
Widzę że z Niebá Krolowá wychodźi

Stroy-

Stroynie przybrána, á Błogosłáwione,
Są około niey Woyská zgromádzone,
Przed nią Anielskie sypią się Orszáki,
Tłum świętych Bożych, z niemi wieloráki,
Idą odziáni w płomieniste száty
Seraphinowie, w Niebieskie bławaty
Pułk Cherubinow, przybrány wychodźi
Anielski Hetmán Swięty Michał wodźi
Iest oraz z nimi on z niebá zesłány
Gábryel, Poseł od świátá czekány,
Tám zgodnie Chory práwie niezliczone,
Spiewáią pieśni, ná cześć poświęcone,
Bogárodźicá głosem przebiiaią
Sámych obłokow, y niebá tykáią,
Więc gdy ku Gorze iuż się przybliżyłá,
Wnet wszytká zgráia z nią się stánowiłá,
A gdy się stáło ná iedno skinienie

Pánicy Niebieskiey, wielkie vćiszenie,
Vstá náświętsze do mnie otworzyłá,
I słowá do mnie tákie wymowiłá
Zem służebniká, ia serce swoiego
Wśrzod położyłá krzyżá, Syná mego,
Ná ktorym on był niegdy záwieszony,
Tá iest przyczyná áby wszystkie strony
Swiátá, y z ludźmi widźiały Polskiego
Iże to wola, iest Syná moiego
Aby Poznánski Biskup świątobliwy,
Krzyżá świętego Miłośnik źárliwy
Wszystkie w tym znáku vtopił kochánie,
Swe we dnie, w nocy, miał w nim rozmyślánie,
A żeby táki do bogomyślności
Przykłádem wzbudzáł, Okrąg teyto włośći
Tá to figurá okrągłá miánuie
I okrąg Xięstwá tego známienuie,
Ze Mázowieckie tłumy zgromádzone,
Miłośćią przećiw Bogu pobudzone,

Ná

Ná długie czásy, y potomne látá,
Będą rozmysláć odkupienie świátá;
I Syná mego Męki tâiemnice,
Tego tu mieyíca obchodząc gránice
Łzy leiąc z oczu, á ſercem wzdychá-
iąc,
Spráwę zbáwienia ſwego vwáżaiąc,
Zá co Koroná chwálebney wieczno-
śći,
Cieſzyć ich będźie, przy mey obecz-
nośći.
To gdy wyrzekłá, nátych miaſt zni-
knęła,
Chory Anielſkie z ſobą zágárnęła,
I wſzyſtkich świętych Woyſka niezli-
czone,
We mgmeniu oká Niebem otoczone;
W rękách mych tylko te wierſze zoſtá-
ły,
Ktore kámeny me w ten czás ſkłádá-
ły,
Poki to trwało cudowne widzenie,
Co mię wpráwiło w wielkie podźi-
wienie,

Więc

Więc z roſkazania Anielſkiey Krolowey,
Ná wyſtáwienie męki Iezuſowey,
Wielki Biſkupie onęć ofiáruię,
W ktorych cudowny kunſzt ten opiſuię,
Nie dawnych czáſow widźiany ná Niebie:
Poſyłam drogi, y oraz do ćiebie
Iezuſa mego, moy drogi Patronie
Te niech wtwey będą z Autorem obronie

W KAPLICY PRZEmienienia Páńſkiego.

Boże ku rátunku memu przybądź
Pánie do obrony moiey poſpieſz.
Chwáła Oycu, Synowi, y Duchowi świętemu Iáko było ná początku y teráz, y záwſze, y ná wieki, wiekow, Amen.

IAkuba, Iána, Piotra, ná gorę wyſoką
Wziął Pan, chcąc táiemnicę obiaśnić głęboką,

Prze-

przemienia się, y Bostwo swoie pokazuie,
A Piotr záraz chwyći się przybytek gotuie,
Prośi Páná áby tam mięszkánie zbudować,
Z Eliászem, z Moyzeszem, áby tam Krolować.
O Pietrze prętkoćby to záraz iść do Niebá,
W przod sobie dobrze czołá zápoćie potrzebá
A możesz że pić Kielich, ktory piłZbáwićiel
A zniesześz że krzyż, ktory znośił Odkupićiel
O Pietrze podobno się ráczey zaprzysz Boga,
Gdy od biedney kuchárki pádnie ná ćię trwoga,
Ze to teraz Pan wszczęśćiu, to się ofiaruiesz,
Odbieżysz potȳ Páná, y skandálizuiesz,
Ale nie dźiwuymy się, ktosz nie zyczy sobie,
O słodki Zbáwićielu, kocháiąc się w tobie,

Wsercu swym tobie Pánu przybytku zbudować
I ztobą ná wiek wiekow wNiebiosách krolować.
℣. Roziásniało się oblicze iego
℟. A száty iego iáko snieg zbieláły
Pánie Wysłuchay modlitwy moie:
A wołánie moie niech przyidźie do ćiebie.

Modlmy się.

NAslicznieyszy Boże ná ktorego oblicze przenaświętsze Aniołowie nápátrzyc się niemogą, ktoregoś Bostwá obiásnioncgo máło co tylko chylił Piotrowi, aż zarázem z sercá y z dusze w tobie się rozmiłował. Racz ták obiásnie zmysły násze, abysmy ztobą mięszkáć prágnący, przybytki tobie w sercách nászych gotowali, á potym dostàli się do chwáły wiekuistey przez przyczynę Mátki przenáswęstszey, Aniołow, y wszystkich świętych twoich, Amen.

W KAPLICY BANKIETY.

Boże ku wspomożeniu memu przybądź
Pánie do rátunku mego pospiesz.
Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi świętemu
Jáko byłá ná początku, y teraz, y záwsze, y ná wieki wiekow, Amen.

Piesń.

W On czás gdy IEZUS miał słodkie kazánie
Stánęło ludu ná koło zebránie,
Pod pięć Tyśięcy z pilnośćią słuchało
z Serca wzdycháło.
Biorąc náukę Zbáwićiela świata
Ktory kroluie w nieskonczone láta
Przez cáłe trzy dni niętęskliwi byli
I w pośćie żyli.
Potym Pan rzecze do Vcznia swoiego
Masz ieść co dáć dla ludu zgłodzonego

Dobądź

Dobądź dwoch rybek y pięćiorgą
chleba
Bo tego trzeba.
Potym posadźił ludźi gromádami,
Sąm dźielił wszystkich własnymi rękami,
O wielkie cudo! wszyscy nákármieni,
I nápoieni.
Ieszcze pięć koszow odrobin zostáło,
Choć się káždemu do woli dostáło,
Za co wnet Krolem vczynić go chćieli,
Koniecznie smieli.
Lecz Pan postrzegszy, y vchodząc tego
Niechce powiáda Krolestwa Ziemskiego
Bo z Nieba iestem od Oyca zesłány
Po lud wybrány.
I ták ná gorę od nich odstąpiwszy
A Vczniow swoich z niemi zostáwiwszy,
Dźiękował Oycu zá ich nákarmienie,
I vwielbienie.
℣. Pięćiorgiem chlebá tłuscze ludźi nakármił

℟. Azá-

℟. A zárazem Krolem vczynić go chćieli.

Pánie wysłuchay Modlitwę moię.
A wołánie moię niech przyidźie do ćiebie.

Modlmy śię.

DObrotliwy Iezu, ktoryś pięćiorgiem chleba, y dwiema rybkámi, tłuscze niemále ludźi, pod gorą nakármił Oliwną, y za cud to wielki mámy nie vważaiąc codźiennych Dobrodźieystw twoich, że świát wszystek kármisz, odźiewasz, pielęguiesz, nákarm y nas tą náuką swoią, abyśmy cuda twoie codźienne, y Dobrodźieystwá vznáwali, y żebyśmy ćię mieli za prawdźiwego Oyca, Páná, y Krolá nászego, y do ćiebie się we wszystkich dolegliwośćiach nászych vćiekáli. A potym z tobą krolowáć mogli, przez przyczynę Mátki Przenaświętszey, Aniołow, y wsystkich świętych twoich, Amen.

BRA-

BRAMA WIEZdzaiącego Pána do Miástą Ierozolimskiego.

Boże ku wspomożeniu męmu przybądź
Pánie ku obronie moiey pospiesz,
Chwáła Oycu, y Synowi, y Duchowi świętemu,
Iáko była ná początku, y teráz y zawsze y ná wieki wiekow Amen.

Piesń.

WIezdzáiąc w Miasto IEzus tryumphuie,
Zdomow, y vlic wszech, gmin się dziwuie,
Idźie co żywo witać Pána swego
Gośćia nowego.
Dźiatki málenkie cug pierwszey trzymàią
Ani Rodźicum vprzedzić się dáią,

Z Vſt ich niewinnych ſłodki Iezus ſły-
nie,
Chwała mu płynie.
Brzmią głoſy wſzędźie, dźwięk wdźię-
czny wydáią,
Hoſánná Pánu weſoło śpiewáią,
Cieſzy ſię Iezvs, dźiatek niewinnośćią
Cieſzy miłośćią.
Nie ſámo tylko powietrze głoſámi
Słynie, y źiemiá pokryta ſzátámi
Tychże dźiateczek. O miłe pieſzczoty
Z máłych ochoty.
Rzuczáią kwiatki, Nárcyſſy, Lilią,
Roże, Fiołki, á drudzy z nich wiją,
Wieńce, korony, Iezvsowey głowie
Ktoż to wypowie.
Tu Pálmy śćielą, pod nogi oliwne,
Gáłąźki miocą, á zewſząd przedźiwne
Pienia formuią, śpiewáią Hoſánná,
Czcąc iáko Páná.
Błogosłáwiony idźie w imię Páńſkie,
Przed nim pierzcháią potęgi ſzátáń-
ſkie,
Głowy ſchyláią przed nim Monárcho-
wie,
Swiátá Krolowie.

A Iezvs iedźie ná podłey Oślicy,
Co raz łży tocząc, z swey oká zrzenicy;
Przeczuwszy prętką odmiánę ochoty;
Przyszłe kłopoty.
Bo záraz w tenże dźień go wypráwili,
Ani noclegu w Mieśćie pozwolili
Do Bethániey dźiśiay vwielbiony
Wraca strapiony.
A co dni onych potym nástąpiło,
Obaczysz byleć zá przykre nie było
Tu chodźić dáley: Duszo boleiąca
Z Pánem ćierpiąca
℣. Dźiatki Zydowskie Panu záchodźiły.
℟. Pálmy Száteczki po drodze rzućili.
Pánie wysłuchay modlitwę moię.
A wołánie moie niech do ćiebie przyidźie.

Modlmy się.

O Naypokornieyszy Pánie Iezv Chryste, do Hieruzalem Miástá bez ozdobney lektyki, y károce ná vbogiey Oślicy wiezdzáiący: day nam prośiemy; áby ktorzy w tey bramie początek zbáwienia naszego przy tobie záczynamy, świátem y wynio

łą iego pychą pogárdźiwszy, w vpokorzonym sercu ćiebie naśládowáćie-smy mogli. Day nam o nasłodszy Iezv ná te drogi w tákim wybiegáć prágnieniu, iákie ku tobie w drogę wychodząc niewinne miáły Dźiatki. Day z Nábożeństwem powtárzáć z nimi, Swięty, Swięty, Swięty, Pąn Zastępow: Błogosłáwiony ktory przyszedł w Imię Páńskie, Hosánná na wysokośći: á ná koniec prośiemy ćię; áby z dźiateczkámi száty swe śćielącemi, my sercá, sumnienia, dusze násze tu pod nogi rzucáiąc od tey brąmy, do brąmy błogosłáwioney wieczności szczęśliwie záprowádzony bylismy. Przez ćiebie, ktory iesteś drogą, prawdą, y żywotem, z Bogiem Oycem, y Duchem świętym, Amen.

W KAPLICY Płácącego Paná nád Ieruzalem.

Boże ku rátunku memu przybądź Pánie ku Obronie moiey pospiesz.

Chwałá Oycu y Synowi, y Duchow[i]
Swiętemu.
Iako byłá ná początku, y teraz, y z[á]
wſzey ná wieki wiekow, Amen.

THRENY.

TO mieyſce IEZVSOWYM łzom ie[ſt]
poświęcone,
Co były z oczu iego świętych wyto[czone],
czone,
Gdy Tryumphálne Pompy Odkupićie[la]
drogi
Czynił w Ierozolimie, niż podiął krzy[ż]
ſrogi
Niech mi ſię ſłodki IEZV ćiebie ſpytá[ć]
godźi,
Co zá przyczyná ieſt; tey łez twoich
powodźi?
Przecz z Poſpolſtwem Tryumphy ſła
wne odpráwuiąc,
oczu dość łez wylewaſz, ſmutno lá
mentuiąc.
Iżali ták czynili wielcy Monárcho
wie?
Záſz ták przy ſwych tryumphách płá
káli Krolowie?

Pom.

Pompeiuſzowie wielcy, Rzymſcy Hetmánowie,
Albo z mocnym Ceſárzem, dway Scipionowie,
Powiedz mi ſłodki Iezv, ná co lámentuieſz?
Ná co nárzekaſz, czego płácząc potrzebuieſz?
Siedźiſz nád przedniem Miáſtem Zydowſkim płáczliwy
Czy ćię zdrádźić kto myśli żydowin złośliwy
Czy ſię śmierći, czy Krzyżá lękaſz ſromotnego?
Wſzák dobrowolnie ná świát przyſzedłeś dla niego,
Co zá reſpons otrzymam moy Iezv od ćiebie
Ták mowi przykład dáięć, o człowiecze z siebie:
Zebyś ták opłákiwał zbrodnie twoiey złośći
Iáko ia opłákiwam cudze nieprawośći
Tyś to ieſt Ieruzalem moie vlubione,
Tyś przez śidłá Czártowſkie w piekło iuż zgubione,

Pátrz, á vpámiętay się, płácz zá grzechy twoie,
A iać przyobieczuię dáć Krolestwo (moie.
℣. Gdybyś poznáło o Miásto co ná ćię przyyść ma.
℟. Płákáłobyś y ty we dni twoie.
Pánie wysłuchay modlitwę moię.
A wołánie moie niech do ćiebie przyidźie.

Modlmy się.

O Nayłáskáwszy Iezv, widźiemy iákoś się w nas zbytecznie zákochał, kiedy przy Tryumphie twoim, gorzkie z oczu twoich Naświętszych wylewáłż potoki; Ogień miłośći nászey to w tobie wzniećił we łzách roipłynienie, ábyśmy ćiebie, nád nászemi płáczącego widząc grzechámi, sámi rzewliwie nád sobą płákáli. Płáczemy tedy z tobą płaczący Iezv, serdecznie záłuiemy, ześmy ćię obráźili, y o prawdźiwą skruchę pokornie prośiemy, przez przyczynę Mátki Przenaświętszey, Aniołow, y wszytkich świętych twoich, Amen.

W KAPLICY Wieczerniká.

Boże ku rátunku memu przybądź.
Pánie ku obronie moiey pospiesz.
Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi Swiętemu.
Iáko byłá ná początku, y teraz, y záwsze, y ná wieki wiekow, Amen.

THRENY.

WIelki Monárchá, wielką wieczerzą spráwuie
Nie ziemskie, lecz niebieskie potráwy gotuie.
Chory Anielskie służą, y potráwy noszą,
A nędznego człowieká zá stoł śiedźieć proszą.
Melodya niebieska, wesoło przygrawa
Sam Monárchá, z włásnych rąk potráwy rozdawa,
Chleb w Ciáło Przenaświętsze, wino w krew obráca,
Czleká z duśze kocháiąc, ták drogo opłáca:

Zchyła śię do nog iego, omywa, cáłuie
Sercec y Duszę swoię, mile ofiáruie.
Bog sstawa śię człowiekiem, chcąc Bogiem mieć ćiebie
Abyś ná wieki wiekow, z nim krolował w niebie
A ty mu o grzeszniku, iáko to oddawasz ?
Z Iudaszem w iedney sforze częstokroć zostawasz,
Ieszcze tkwi w vstách twoich, ćiáło y krew iego,
A ty iák pies powrácasz do womitu swego.
O bodaybyś nie doznał, że sądu pożywasz,
Kiedy niegodnie Bogá twoiego záżywasz,
Abyć zás nie rzeczono, Przyiaćielu bráćie,
Iákożeś to tu śmiał wniść w tàk pługáwey száćie
Weśćie go, á związawszy, wrzuććie w ogień wieczny
Co rzeczesz o Iudaszu, grzeszniku bezeczny ?

Kto ćię w ten czás rátuie, od ſpráwiedliwego
Sędźiego ? kto ćię wyrwie z piekłá przeklętego ?
Ey záżyway tych potraw z wſzelką vczćiwośćią
Abyś był vdárowan niebieſką wiecznośćią.
℣. Chleb z niebá vdżieliłeś im.
℟. Wſzytkie w ſobie máiący przyſmáki.
Pánie wyſłuchay modlitwę moię.
A wołánie moie niech do ćiebie przyidźie.

Modlmy ſię.

BOże, ktoryś Mánną Niebieſką lud żywił Izráelſki , y pięćiorgiem chlebá tłuſzcze wielkie ludźi nákarmił , ktoryś wodę w wino przemienił w Kánie Gálileyſkiey ; y ktorego vczniowie poznawáli po łamániu chlebá, ktoryś nam pod oſobámi tego chlebá y winá , żywego śiebie zoſtáwił w Przenaświętſzym Sákrámenćie ná oſtátniey wieczerzy, toſz nam zle-

ciwszy czynić ná pámiątkę; ktoryś ná tym mieyscu vczniom nogi, vcząc nas pokory vmywał, oćierał, y cáłował, vpadamy niegodni grzesznicy, pokornie do stop twoich Przenaświętszych, y one mile cáłuiąc, prośiemy ćię, karm nas tym chlebem żywym, nie ná potępienie, ále iáko Oćiec láskáwy do żywotá wiecznego, przez wszytkie dni násze: ále miánowićie w godźinę śmierći, rácz nas nakarmić ná drogę ták dáleką, y nam niewiádomą. Y nie tylko ręce, nogi; ále y głowę, y wszytko ćiáło y duszę, rácz omyć z prosności nászych, przez przyczynę Mátki twoiey Przenaświętszey, Aniołow, y wszytkich świętych twoich, Amen

W KAPŁICY Ogroycá.

Boże ku wspomożeniu memu przybądź.

Pánie ku rátunku memu pospiesz.

Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi Swiętemu.

Iáko

Iáko byłá ná początku, y teraz, y zá-
wſze, y ná wieki wiekow, Amen.

THRENY.

NA wierzch gory oliwney, Mękę
záczynáiąc,
Iezvs idźie: Mátkę ſwą z vczniámi
zegnáiąc,
Powiedzmy, dokąd ſię ták ſpieſzyſz
Iezv drogi?
Serce me powiedz dokąd ſpieſzą two-
iego nogi?
Gdźie ſię kwápiſz Iezv moy, moy dro-
gi żywoćie?
Kędy ták moy naydroſzy poſpieſzyſz
Kleynoćie?
Gdźie ſię ták śpieſzyſz Iezv, Synu
naywyżſzego?
Czy to nie dla zbáwienia poſpieſzáſz
moiego?
Czyć potráwy z wieczerzy twoiey nie
ſmákuią?
Czylić grzeſznicy inſze z brodniámi
gotuią? (giego;
Powiedzćie mi vczniowie, Iezvsa dro-
Towárzyſze: gdźie ſpieſzy Pan wie-
czorá tego?

Gorá znákiem iest niebá, Pokoiu oliwá
Zkąd gdy nam dáć oboie Bog nász zá-
myśliwa,
Co prędzey ná wierzch gory oliwney
wstępuie,
Pokoy, Niebo, Zbáwienie, nam dáć
obiecuie
Kto tu idźiesz, zábaw się trochę w my-
śli swiętey
Lzy z oczu hoyne wyley, w miłośći
záwźiętey
Poyzrzy iáko ku Niebu ręce IEZVS
wznośi,
Nie raz, lecz trzykroć Oycá ná Mo-
dlitwie prośi
Weyzrzy ná Boga Człecze w krwi
swey tonącego,
Duszo pobożna Páná pożáłuy twoiego
Spytay Bogá, przecz płáczesz IEZV
namileyszy?
Przecz płáczesz Oceánie wszech dobr
nayślicznieyszy!
Co krwáwy pot po ciele znáczy spły-
wáiący?
Czemuż smutny Boże nász, nas wszy-
stkich ćieszący?

Przez

Przecz Atłáśie potężny lękaſz ſię y
chweieſz?
Przecz ná ćiele vpadaſz, ná śiłách
truchleieſz?
Ták mowi ſłodki Iezvs, ſmutny, y ſtrá-
piony,
Grzechámi twemi Człecze pot ten
wyćiśniony,
Nie ſáme tylko tocze łży z oczu ſtru-
mieniem,
Lecz y ćiáło obléwam, me krwáwym
ſkropieniem,
Moc bierze grzech potędze, członkom
wſzechmocnego
Mdłe czyni, y pozbáwia śiły Bogá ſwe-
go.
Vważ z tąd, iákby wielka byłá moc
twych złośći,
Ze śmiáły Bogá wyzuć z ſwych do-
ſkonáłośći.
℣. Stał ſię pot iego.
℟. Iáko krople krwi ná źiemię zbiegá-
iącey.
Pánie wyſłuchay modlitwę moię.
A wołánie moie niech do ćiebie przy-
idźie.

Modlmy

Modlmy ſie.

OYcze náſz ktoryś dla odkupienia náſzego z Ogrodá Ráiu Niebieſkiego zſtąpiwſzy, z nieprzebránego zrzodłá miłośći twoiey, padaſz krzyżem ná twarz przenaświętſzą, y krwáwego potu oblewaſz ſię ſtrumieniem, w Ogroycu leżący ná źiemi: Wzbudź w ſercách náſzych przykładem twoim doſkonáłą modlitwę, ábyſmy z tákowąż pokorą, y vniżonośćią ná twarzy náſze vpadáiący, ćiebie wielbili, y w potrzebách náſzych złożonymi rękámi, v nog twych leżąc co wyprośić mogli, w poćie náſzym prácuiący, przez przyczynę Mátki twoiey Przenaświętſzey, Aniołow, y wſzyſtkich świętych twoich. Amen.

W KAPLICY
Vczniow śpiących.

Boże ku wſpomożeniu memu przybądź.

Pánie do rátunku mego poſpieſz.

Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi Swiętemu,

Iáko

Iáko byłá ná początku, y teraz, y záwize, y ná wieki wiekow, Amen.

THRENY.

CO zá ſen, wáſze członki, zmorzył o vczniowie?
Co zá ſen obraz śmierći cni Apoſtołowie?
Wiem do ſnu wabić zwykło, wygodne poſłánie,
Noc, y ſpoſobność mieyſcá, wczeſne pomieſzkánie.
A tu twárde kámienie, wąm miáſto miękkiego
Są łożá: członki ćiáłá śćiſkáiąc wáſzego.
Wſtáńćie Vczniowie, wſtáńćie, oczy przećieráyćie,
A Miſtrzá ſwego Zdraycom, imáć nie dawayćie,
Gdyż do wſzytkich zwykł dawáć ſen ponęte złośći,
On ſpráwuie choroby, Mátką ieſt gnuśnośći.
Y nieczyſtość ſen lubi, pokuſzenie z tego
Rodźi ſię z ſnu pochodźi o iák wiele złego!

Zgubę wam, y wászemu przynieśie
Mistrzowi,
Vczniowie więc powstaycie odeymcie
śie się snowi,
Zbáwićiel nápomina czuyno się modlący,
Aby sen nie był wászych ćiał obćiążáiący.
Modlic się wąm modlący Iezvs rozkázuie,
Ktorego Iudász z Woyskiem imáć się gotuie.
Dobądź co prędzey z pochew, dobądź
mieczá swego.
Odważny Pietrze, á nim bron Páná
twoiego, (tuie,
Bo zdrádliwie cáłowáć Mistrzá się go-
Iudász, co wodzem Zdraycow zbrodni
się miánuie.
Bezbożny tłum się sypie, Hultáie z
knechtámi
Ziádły Zołnierz przybliża, z biczmi
z kátowniámi
Teraz czás iest woiowáć; zá Mistrzá
twoiego,
Teraz czás iest zá Páná łożyć zdrowia
swego. ℣. Szy-

℣. Szymonie Pietrze ty twárdo zásypiasz.
℟. Oto ten co mię ma wydáć nie śpi.
Pánie wysłuchay Modlitwę moię.
A wołánie moie niech do ciebie przyidźie.

Modlmy się.

DObrotliwy Pánie ktory złośći nászych zásypiasz, á serce twoie náwrocenia grzesznika, strzeże, wygląda, y pilnuie; ktoryś oczy snem zmorzone Apostołow twoich otwierał, y nie śpiącemu tylko, ále y ślepemu wzrok powroćiłeś. Ráczże nam prośiemy ćię w grzechách leżącym, y gniiącym oczy otworzyć, abyśmy Pánie widźieli, y obudzeni obaczyli się, zwłaszczá gdy snem śmierći będźiemy zásypiáć, rácz przychodźić łáskáwie do nas, iákoś do vczniow przychodźił, y rácz wołáć na nas, czuyćie, nie śpiyćie, modlćie się, ábyśćie nie przyszli ná pokuszenie zá przyczyną Mátki Przenaświętszey, Aniołow, y wszystkich świętych twoich, Amen.

W KAPLICY

Wydánia.

Boże ku wspomożeniu memu przybądź.
Pánie ku rátunku moiemu pospiesz.
Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi świętemu.
Iáko byłá ná początku y teraz, y záwżdy, y ná wieki wiekow, Amen.

THRENY.

CO zá gniew, ábo co ćię zdięło zá száleństwo
O Iudaszu bezecny? co zá bespieczeństwo?
Tyszći Chrystus w swey Szkole rozdawał nauki?
Y teyże ćię o Zdrayco sam Bog vczył sztuki? (zdrády
Tákże ćię Doktor prawdy vczący bez
Wyuczył zdrad? obłudy, y sztuk chytrey rády?
Ale co? dla tego ćię z gnoiu wźiąwszy prawie
Posádźił IEZVS, wyniosł ná Xiążęcey łáwie.

Y miey-

Y mieyſcáć w Apoſtolſkim pozwolił Senaćie, (ćie
Ażebyś ná naywyſzym iego Máieſtá-
Siedzącego, zepchnąwſzy między oprawcámi
Twą bezbożnośćią ſtáwił, y miedzy łotrámi.
On niebá, piekłá, kluczy ſam powierzył tobie,
Ty gwoźdźiámi oddáieſz piekło robiſz ſobie,
Łágodne dáieſz słowá ięzykiem Miſtrzowi,
W ſercu záś ſwym iad táiſz ku Zbáwićielowi
Czemu Pánu iedwabnym słowem śmierć gotuieſz?
Czemu miod w vśćiech máiąc, żołćią Paná truieſz?
Ieśli Chryſtus ieſt Miſtrzem Dobrodźielem twoim
Czemu dobroć nágradzaſz złym vmyſłem ſwoim?
Ach nieſtetyſz! iák wielką płáćiſz niewdźięcznośćią
Obacz Zdrayco co czyniſz twoią bezbożnośćią,
 On

On mowiąc łágodnymi pyta ćię słowámi
Przyiaćielu po coś tu przyszedł zoprawcámi.
Mistrz twoy chcąc ći łágodne dáć pocáłowánie
Anielską twarz ći swoię, y vstá podáie
Ty Báránká, przez chytre vstá niewinnego,
Zdrayco kátom wydáiesz Bogá prawdźiwego
Znadź ćię kiedy obráźił, czym Pan dobrotliwy
Wzdyć wszego dobrá zrzodłem iest on miłośćiwy
Iest y Bogiem bez zmázy nie zna niepráwośći
Byś nie zginął Iudaszu pátrz nie czyn tey złośći.
Czyć Chrystus wźiął co kiedy ktoryć dobrá swego,
Y pieniędzy powierzáć zwykł był czásu wszego,
Nie byłeś v Chrystusá, nád innych podleyszy
Apostołow, áni tesz stopniem poślednieyszy,
Ták

Ták wielu, y ták wielkich doznawszy miłośći,
Zdrádą płáćisz mu tákie zá dobroczynnośći,
Tákći więc serce, y myśl, zła człowieká złego
Zwykła złym záwsze płáćić, dobre z gniewu swego.
℣. Przystąpił Iudasz Páná zdrádliwie całował.
℟. Pan się náchylił y twarz mu swoię podał.
Pánie Wysłuchay modlitwę moię.
A wołánie moie niech do ćiebie przyidźie.

Modlmy się.

MIstrzu y Pánie łáskáwy, ktorego vczeń własny Iudasz Zdraycá bezbożnie przedawszy, zdrádźieckim wydał pocáłowániem, iako śiłákroć rázy my zdrádźieckiemi do ćiebie przystępuiemy vstámi, obiecuiąc popráwę, y polepszenie żywotá nászego, záraz się iednák do grzechu powrácamy, broń nas y rátuy, ábyśmy nie by-

li zdraycámi, y grzech z vłomnośći popełniony oddał nas, y Desperácyą, ábyśmy iáko do Oycá Synowie w poufáłośći náwrácáli się, y łáskę twoię strácona záwsze otrzymali przez przyczynę Mátki twoiey Przenaświętszey, Aniołow, y wszystkich świętych twoich, Amen.

W KAPLICY Cedronu.

Boże ku wspomożeniu memu przybądź.
Pánie do rátunku mego pospiesz.
Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi świętemu,
Iáko było na początku, y teraz, y záwsze, y ná wieki wiekow, Amen.

THRENY.

Mieysce to potok znáczy, Cedronem rzeczony,
W ktorego strudze Chrystus IEZVS był pławiony (y złośći
Ten zrobiły grzeszniku, zbrodnie, twe
Gdyś tàk pił iáko rybá wodę niepráwośći

O iák

O iák wielekroć y dźiś nurzaſz Zbáwićielá !
Gdy ile grzechow ſprawcąm, ieſteś rzek ták wielą.
A przeto rádzę opuść twoie bezbożnośći,
Nie przydaway potokow Bogu; przez twe złośći,
Opuść zbrodnie, náśláduy cnoty, y dobrego
Ieśli chceſz wniść z Chryſtuſem do Ráiu wiecznego.

℣. Wyſzedł Iezvs przez rzekę Cedron.
℟. Gdźie był ogrod w ktorym ſię modlił.
Pánie wyſłuchay modlitwę moię.
A wołánie moie niech do ćiebie przyidźie.

Modlmy ſię.

O Naypięknieyſzy Iezv, ile ſię rázy kąpieſz, naprzod národzony we łzach dźiećinnych, potym przy obrzezániu we krwi twoiey Naświętſzey, w wodách rzeki Iordanowey przy Chrzćie od Iana świętego, w Ogroycu

nie dawno w krwáwym poćie teraz przed okrutną męką w ſtrumieniu Cedrowym: gdźie ćię nie miłośierna śiepáczow ręká topiłá, nurzáłá, popychá-łá. My wſzyſtkiey pełny ſzpetnośći, do twoiey tey zbliżamy śię kąpieli: Omyi nas z grzechow náſzych, prośiemy, ábyśmy nie pokaláne duſze, sercá, y ſumnienia, przed tobą ná ſtráſznym ſądźie ſtáwiáli, y czyſtemi będąc, twoim Naświętſzym podobáli śię oczom, przez przyczynę Mátki twoiey Przenaświętſzey, Aniołow, y wſzyſtkich świętych twoich, Amen.

W KAPLICY Grobu Naświętſzey PANNY.

Boże ku wſpomożeniu memu przybądź.

Pánie do rátunku mego poſpieſz.

Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi świętemu.

Iáko byłá ná początku, y teraz, y záwſze y ná wieki wiekow, Amen.

THRE-

THRENY.

NIech iáſne Niebo ſpuſzcza, tu gwiazdy świecące
Słońce z niebá niech zrzuca promienie błyſzczące,
Niechay purpurowemi Xiężyc promieniami
Nápełni ten grob, cále y ſwemi ogniámi
Kędy Krolowá Niebá śmiertelnie v- śpiona
Ma mieć dom ſwoy po śmierći, ma bydź pogrzebiona.
Wyday roże páchniące źiemio Máierony
Nárciſſy y lilie około tey trunny.
Szmarágdy, y rubiny, diámenty lśniące,
Száfiry, Chryzolity, w morzu ſię rodzące,
Anielſkich rzemieśnikow niech tu Orſzak ſtánie
Hetmánowey Niebieskiey ná trunny vſłánie,
Przeyzroczyſte krzyſztały, y śliczne mármury

Niech z bursztynow, Porphyrow, nowe kuią dźiury,
Kiedy SynMátki swoiey do niebá gornego
Ciáło zechce przenieść do świáitłá Niebieskiego.
Y prowádźić ie w gmáchy świetno promieniste
Weźmiećie Aniołowie to ćiáło ták czyste
Y tryumphálney pompy wászą praesencyą
Dodayćie, y Anielską spráwćie melodyą.

Pieśń w Grobie.

TU leży Panná od śmierći vśpiona
Leży miłośćią Boską vmorzona
Odeszłá duszá, od ćiáłá świętego
Iusz vmárłego.
Nie iákie przykry tu choroby śiły,
Albo maligny o śmierć przypráwiły,
Nie śmiáły dotknąć od grzechu wolnego, Ciáłá świętego.
Miłość gorąca żárliwe prágnienie,
Widzenia Syná wieczne odpocznienie

Tę

Tę Mátkę Náſzę wźięły nam Marya
Sliczną Lilią.
Tu rozeſłáni po świećie vczniowie
Zbiegli ſię co wskok, cni Apoſtołowie,
W grob nieśli Pánnę, á drudzy śpiewáli
Cześć oddawáli.
Sam Iezvs w ſwoiey tu ſtánął oſobie,
W ślicżney Aniołow zbliżył ſię ozdobie
Mátki ſwey pogrzeb vczćił przyto-
mnośćią,
Niebá iáſnośćią.
O iákie ſłycháć tu było śpiewánia!
Iáko záłoſne po gorze wołánia!
Ná Cytrách, lutniách, y wſzelkiey Mu-
zyki,
Tu były krzyki. (na
Prętko záś z ćiáłem duſzá ziednoczo-
Do niebá z Ziemie byłá prowádzona
Anieli nieśli: á Iezvs przyimował
Drogę torował.
Witał ſwą Corkę tám Oćiec przedwie-
czny
Mátkę przyimował Syn icy vſług
wdźięczny,
Duch Przenaświętſzy ſwą raczył Dźie-
wicę Oblubienicę.

O iákie

O iákie Niebá ná ten czás weſele!
Iáko Anioł ow winſzuiących wiele!
Niebá, y źiemie Krolową ſławili
Ná wieki czćili.

℣. Wźięta ieſt Pánná Marya do Niebá.
℟. Weſelą ſię Anieli, chwaląc błogoſłáwią Bogá.

Pánie wyſłuchay modlitwę moię.
A wołánie moie niech do ćiebie przyidźie.

Modlmy ſię.

NAświętſza Oycá Przedwiecznego Corko; Naygodnieyſza Syná Bożego Mátká, Nayczyſtſza Duchá świętego Oblubienico, iákie ná ten czás twoie były poćiechy: gdy Naświętſzą Duſzę, y Ciáło twoie Naymilſzy Syn twoy Pan Iezvs do Niebá prowádźił, przytomnym był przy twoiey śmierći, przez cudowną śmierć twoię, vproś nam ſczęśliwą śmierći godźinę, dobre skonánie, y weźmi nas z ſobą do chwały wieczney, modl ſię zá námi, teraz y w godźinę śmierći náſzey, Amen.

W BRA-

W BRAMIE WODNEY.

Boże ku rátunku memu przybądź.
Pánie ku obronie moiey pośpiesz.
Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi Swiętemu.
Iáko byłá ná początku, y teraz, y záwsze, y ná wieki wiekow, Amen.

THRENY.

TV święta duszo, obroć oczy, vszy twoie,
A w Bramie stoiącego Bogá, bierz w myśl swoię
Vważ iák Bog niestetysz! smutny iest zmieniony!
A iák był wielkiey Pompy w on czás nábáwiony (go,
Gdy do Miástá przyięty Ierozolimskie-
Był iáko Tryumphátor od pospolstwá wszego,
W ten czás z Synmi Oycowie, tłum wszytek rotámi,
Idąc, Chrystusá witał wdźięcznimi pieśniámi,

Wsze-

Wszędźie Hosánná młodźi y stárzy spiewáli,
Viuat Iezvs Zbáwićiel, wszyscy wykrzykáli,
Co teraz progi násze náwiedza wsłáwiony
Co w Imię Páńskie wieszdza, iest błogosłáwiony
Teraz ná lutniách gránia, y głośne krzykánie
Zmieniły się niestetysz w láment, w nárzekánie!
Przeklętym ten, co pierwey był błogosłáwiony,
Łotr od Zydow niewdźięcznych iuż iest osądzony
℣. Pan przychodźi doBramy strapiony.
℟. Y od Zydow związány do Miástá prowádzony.
Pánie wysłuchay modlitwę moię.
A wołánie moie niech do ćiebie przyidźie.

Modlmy się.

O Naygodnieyszy Iezv ktoryś Miásto z złotá szczerego wybudował, dla wybrá-

wybránych ſwoich, y do niego Bram
dwánaśćie, z drogiego kámienia wy-
ſtáwił: ábyś nimi zewſząd przycho-
dzących przyimował. Iáko ćię źiemiá
y przeklęta Synágogá, w Mieśćie ſwo-
im, y bramách tráktuie; związánemi
opák rękámi, y łáncuchem ná ſzyi pro-
wádźi: Prosiemy ćię niegodni, ábyś
tych odſtąpiwſzy niewdźięcznych, nas
náwiedzáć raczył, otwárte bramy ná-
ſze, gotowe ſerce náſze, ná przyięćie
ćiebie, przyidź, á nie omieſzkay, y z
ſobą nas do wiekuiſtey záprowadź bra-
my, przez przyczynę Mátki twoiey Prze-
naświętſzey, Aniołow, y wſzyſtkich
świętych twoich, Amen.

W Bramie do Miáſtá Sion.

Boże ku wſpomożeniu memu przy-
bądź.
Pánie do rátunku mego poſpieſz.
Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi
Swiętemu.
Iáko byłá ná początku, y teraz, y zá-
wſze, y ná wieki wiekow, Amen.

THRENY.

OTworz co wskok Annaszu, Bramę Miástá twego
Ma bydź Chrystus w Páłacu twym dniá dźiśieyszego,
Wiodą ći iuż Báránká, Zydźi pędem wielkiem,
Głoszący go zá zdraycę przed stworzeniem wszelkiem.
Prowádzą związánemi ná opák rękámi
Iáko Zwodniká ludu pospolstwa z tłumámi
Buntowniká, honoru twego gwałćićielá,
Národu Zydowskiego zgubę znośićielá.
Teraz pląsow, y tyśiąc wydaway rádośći,
Teraz z twą kompánią skacz od wesołośći,
Idźie IEZVS, okrutnie od sług swych związány
Idźie niewinny, łotrem zewsząd obwolány:

Zwią-

Związáne ręce, ktore twym złośćiom groźiły;
Oczy záćmione, ktore twe Zbrodnie gromiły;
Vstá święte zczerniáłe, ktore náuczáły;
Lud do świątobliwośći źarliwie wzbudzáły,
Milczy ięzyk, występki dotąd strofuiący,
Głos vćichł iáwnie, záwsze nieprawość karzący
O iák wiele do okień w domách wybiegáią,
Ci zdołu, owi zgory pilnie pogladáią,
Iedny názbyt weseli; drudzy záśię płáczą,
A trzećí nád związánym od rádośći skaczą,
Ci żáłuią serdecznie, wiedząc niewinnego;
Owi mąk, okrućieństwá, sądzą bydź godnego.
Nie winieneś moy IEZV, świádectwo dáiemy
My winni, ktorzy drogi te z tobą chodźiemy,

℣. Związáli Páná, niegodni Zołnierze.
℟. Y z weſelem prowádźili do Annaſzá.
Pánie wyſłuchay modlitwę moię.
A wołánie moie niech do ćiebie przyidźie.

Modlmy ſie.

O Naywolnieyſzy Iezv, ktoryś związánia, y rozwiązánia, władzą świętemu Piotrowi podał, iákoś ſam teraz związány! O Naymocnieyſzy Sámſonie, iáko ćię zdrádliwa Dálilá, Synagogá Zydowſka zkrępowáłá. Ręce naſze tych powrozow godne, ſkrępuy ie vpraſzamy więzámi Nayświętſzego przykazánia twego. My zá łotrow, y zbrodnikow zá ćię niech ſłyniemy. My ſię pod twoię poddáiemy niewolą, rozwiąż związanych, á day wolnymi od więzow grzechowych, krokámi do ćiebie poſtępowáć, y wolnym ſercem, ſumnieniem ięzykiem ćiebie o Naświętſza wielbić y wyznawáć wolnośći, przez przyczynę Przenaświętſzey Mátki twoiey, Aniołow, y wſzyſtkich świętych twoich, Amen.

W KA-

W KAPLICY

Anaſza.

Boże ku rátunku memu przybądź
Pánie ku Obronie moiey poſpieſz.
Chwałá Oycu y Synowi, y Duchowi Swiętemu.
Iako byłá ná początku, y teraz, y záwſze y ná wieki wiekow, Amen.

THRENY.

GDybyś ſpytał gdźieby był czártá przeklętego,
Gdźieby zbrodni páłác był, y beſpráwia wſzego,
W ktorymby gniew, nieczyſtość, bluźnierſtwo mieſzkáło
Bezbożność, cudzołoſtwo, wſzech zbrodni nie máło,
Ná ten bym dwor pokazał, Wierſzem opiſány
Anaſzow, śmiele rzeknę, ten to gmách kochány.
Tu Xiążęćia Stolicá właſna piekielnego,
Tu ieſt wſzelka niezbożność, ſtęk wſzyſtkiego złego

Tu rynsztok zbrodni wszelkich, wszelkich bez bożnośći ,
Błuźnierstwá y Száłászy, świętokrayski złośći.
Tu Sąd niespráwiedliwy, tu Práwá zgwałcone,
Tu iad, y wywrocenie prawdy, iest zámknione,
Tu prześláduią Syná, Oycá Przedwiecznego
W ktorym vpobobánie było wszystko iego
Tu Author prawdy, bywa kłamcą názywány,
Wszystko zwyćiężáiący, tu iest skrępowány.
Tu zbroyna ách żołnierzá ręka bezbożnego
Vderza w twarz Anielską Bogá Stworcę swego
O cudo! názbyt sroga Zołnierzá śmiáłośći!
Iakożći nie vpádły, ręce z bezbożnośći!
Y tyżeś śmiał vderzáć w prześliczną twarz Bogá,
Iey się śmiałeś dotykáć, o bestya sroga.

Tę twarz przed ktorą w Niebie ná twarzy padáią
Swięći Boży, y wſzelki honor icy oddáią.
Ná ktorą pátrzáć prágną, Duchy nieśmiertelne,
Twarz ktorey ſię przepáśći lękáią piekielne.
O Niebo przecz piorunow nie ſpuſzczaſz ogniſtych?
Czemu z niebá nie rzucaſz, ſtrzał twych troygrániſtych.
Przecz źiemio nie otwieraſz łoná y wnętrznośći?
Przecz nie pozeraſz ludu, zbrodni y wſzech złośći?
Niebo z źiemią czekáią, roſkazu Páńſkiego,
Ale pomſtę odkłada, Pan do ſądu ſwego.
℣. Policzek ieden z ſług dał IEZVSOWI.
℟. Mowiąc czy ták odpowiádáią Biſkupowi.
Pánie wyſłuchay modlitwę moię.
A wołánie moie niech do ćiebie przyidźie.

Modlmy śię.

O Naybolesnieyszy Iezu w domu Annaszowym srodze w twarz Naświętszą vderzony, zá ktorym vderzeniem, krew się z vst, nozdrzy, vszu, lunęłá, zęby się poruszyły, pálce vzbroioney ręki ná licách prześlicznych odrysowáne się pokazáły: tyś sam ná źiemię vpadł, co tám zá twoiá zelżywość! co zá boleść byłá? odpuść prośiemy ćię pokornie bluźnierskie násze mowy, krzywoprzyśięstwá, y kłamliwe słowá, á day ábyśmy ćię vstámi y ięzykiem nászym, y teraz y ná wieki wielbili. Przez przyczynę Mátki twoiey Przenaświętszey, Aniołow, y wszystkich świętych twoich, Amen.

W KAPLICY Domku Naświętszey Panny.

Boże ku wspomożeniu memu przybądź.

Pánie do rátunku mego pośpiesz.

Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchow Swiętemu
Iáko byłá ná początku, y teraz, y záwſze, y ná wieki wiekow, Amen.

THRENY.

CHoć innym domie domkiem bywaſz názywány
Lecz v mnie żaden Páłac z tobą niezrownány
Gdy Krolową Niebieſką, Mátkę Nayświęſzego,
Godne były twe gmáchy chowáć czáſu ſwego.
Nád ktorą nic więkſzego nie ma świát przeſtrony,
Te niegdy mogł ogárnąć Domek ten vczczony
Dom ten Pánnę mogł chowáć tákowey godnośći
Z ktorey nieogárniony Bog wyſzedł wnętrznośći,
Ktore Monárchę Nieba nośiły wielkiego,
Mocą śiłą Atláſá przewyſzáiącego,

Ktory wſzyſtkiego świátá ncpełnia ſkrytośći
Morza, Niebá, y piekłá, widźi głębokośći.
W tym Domku Aniołowie Maryey ſłużyli,
Wolą y roſkazánie záwſze iey pełnili.

Pieśń.

ZAcznićie wſzyſcy nowe melodyę,
Spiwayćie ſpolnie święte Symphonie
W domku Pánieńſkim kiedyśćie ſtánęli
Y odpoczęli.
Przezacny Domek wiem że w Názárećie.
Lecz ten nie mnieyſzy ſłynie po wſzem świećie
Tàm ſię ſzczęśliwie zbawienie poczęło
Tu dokończyło.
Tám Ray roſzkoſzny w ktorym przyrodzenie
Bieg ſwoy zmieniwſzy, ſzczęśliwe brzemienie
Pánnie oddáło w żywoćie poczęłá
Y Pánną byłá.

Tu

Tu Arká więkſza niż przedtym Nóégo
Sczęśliwſza ktora z potopu gorſzego
Swiát wydźwigniony, ſwey nábył pię-
kności
Y ſczęśliwośći.
Nie rowny temu Kośćioł Sálomoná
Domkowi: Bogá tám byłá záſłoná
Tu iáwnie bywał, ćiáłem przyodźiány
Wſzyſtkim widźiány.
W Bethleem ſtáni IEZVS ſię vrodźił
Dotąd vroſły, ták wielekroć chodźił,
W puſtyni zmieſzkał dni tylko czter-
dźieśći
Tu záś nayczęśćiey.
Wody Iordanu raz ſię dotykáły
Ciáłá IEZVSA, tu ſię poćieráły
Sćiány, páwiment, dość częſto rękámi
Iego nogámi.
W tám tym domeczku dźiećię ſię cho-
wáło,
MARYIEY Pánny święte pierśi ſáło,
Tám ieſt imieniem IEZVS miánowány
Bog z Niebá dány.
Tám kolebeczkę kwiećia rożne ſłały,
Roże, Lilie, Nárcyſſy ściſkáły
Członeczki święte: z niebá pienie gráło
Gdy záſypiáło.

Tám Boſki legat Archánioł názwány
Zwiáſtował Bogá, tám z niebá przyſłány
Tám ſię záczęło świátá odkupienie
Náſze zbáwienie.
Ztąd ſię záś Iezvs ná śmierć wypráwował,
Ztąd y niebieſką nauką ſzafował
Ná pożegnániu, tu dał Mátce rękę
Idąc ná mękę.
Tu z Ianem świętym Marya mieſzkáłá
Y Iezvsową śmierć opłakiwáłá
Ztąd iey Pánieńſkie wychodźiły nogi
Ná święte drogi.
Tu lat piętnaśćie żyiąc przemieſzkáłá
Swięte nauki vczniom z tąd dawáłá
Tu w pracách, w płáczu, tęſkniąc odpoczęłá
Smierćią záſnęłá.
Vmieráiącą tu Iezvs náwiedźił,
Z Ciáłem ſwem świętym, ſam do niey poprzedźił
Ná iey śmierć wſzyſcy przybyli vczniowie.
Apoſtołowie.
Ztąd iuż vmárłe ćiáło prowádźili,
Ozdobną wielce Proceſſyą czćili,
Spie-

Spiewáli wespoł z Aniołámi w Niebie,
Przy tym pogrzebie.
O droszsza źiemio nád złoto wyborne
Mieszkánia tego! nád perły kosztowne
Cegielka káżda drogo zákupiona
Y opłácona.
Nád ten domeczek nic więcey nietrze-(bá.
Tylko sámego gdźie Bog mieszká
niebá.
Więc z tąd o Pánno idących skwápliwie
Prowadź szczęśliwie.
℣. Domkowi twemu przynáleży świą-
tobliwość.
℟. Ná długie y niezámierzone látá.
Pánie wysłuchay modlitwę moię.
A wołánie moie niech do ćiebie przy-
idźie.

Modlmy się.

O Nayczystsza, naychwalebnieysza Pánno Marya, przez niepokaláne Poczęćie, Národzenie, odchowánie twoie święte, y drog przez lat piętnaśćie po śmierći Iezvsa obchodzenie y ná tym mieyscu szczęśliwe żywotá dokonánie vproś nam niepokaláną od

grzechu duszę, serce, y sumnienie náſze, teráz, y w godźinę śmierći náſzey v IEZVSA Chryſtuſa Syná twoiego, ktory z Oycem, y Duchem Swiętym żyie y kroluie ná wieki więkow Amen.

W KAPLICY Káifáſza Wieczor.

Boże ku wſpomożeniu memu przybądź.
Pánie ku rátunku moiemu poſpieſz.
Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi świętemu.
Iáko byłá ná początku y teraz, y záwſze, y ná wieki wiekow, Amen.

THRENY.

ZPłwány ſproſnymi wſzytek IEZVS plwoćinámi,
Zbity ná twarzy, śiny krwáwymi ránámi,
Wſzytek w rożáney bárwie, ieſt do Kaifaſzá
Przywiedźion, z niezbożnego Páłácu Anaſzá.

A zły

A zły Káifaſz, poſępno weyrzawſzy ná
niego
Pyta go : czy ieſt Synem Bogá Nay-
wyſzego ?
Tyś powiedźiał rzekł Iezvs, náſz Zbá-
wićiel drogi
Ná te ſłowá wnet deſpekt nań náſtą-
pił ſrogi.
Bo rozgniewány Biſkup zgrzytáiąc zę-
bámi,
Száty ná ſobie rozdárł, y z Appáratami.
Bluźniercą názwał trzykroć , Iezvsa
świętego.
Fałſzywe świádki ſtáwił, v ſądu ná
niego.
Ktorzy przedárowáni , nań potwarzy
wielkie
Przed Káifaſzem kłádli, y wymyſły
wſzelkie ,
Vdáiąc że chce Kośćioł Pąn Sálomo-
nowy
Rozwálić , á zbudowáć we trzech
dniách tákowy ,
Inni że ſię ſprzećiwia Ceſárſkiey zwie-
rzchnośći ,
Ze lud gwałtem buntuie , ná Krolá ze
złośći , Lecz

Lecz gdy świádectwá świádkow
złych się nie zgádzáią,
Ani przyczyny śmierći nál IEZVSA máią;
Okrom złośći Zydowskiey y iádu szczyrego,
Przed wydániem Dekretu ná Páná, srogiego
Sprawcá gornego Niebá, w sklep ćiemny wtrącony,
Y tám ná noc záwárty Bog nieogárniony.

℣. Fałszywe świádki ná Páná zwiedźiono.

℟. Ale w nich zgody nic nie náleźiono.

Pánie wysłuchay modlitwę moię.

A wołánie moie niech do ćiebie przyidźie.

Modlmy się.

NAyniewinnieyszy y Naświętszy nász Pánie IEZV Chryste, zá bluźniercę od niezbożnego Kaifaszá poczytány, fałszywymi oskárzony świádkámi, pokornie ćię prośiemy, áby gdy ná sprawiedliwym twoim sądźie stániemy, y instyguiące wszelkie ná nas

vſlyſzemy ſtworzenia, przez zelżywo-
ści twoie, wolniſmy iáko od ſtráſzne-
go ſądu twego, ták od Inſtigatorow
náſzych zoſtawſzy, miłośćiwy od ćie-
bie otrzymáli dekret, zá przyczyną
Mátki Przenaświętſzey, Aniołow, y
wſzyſtkich świętych twoich, Amen.

W PIWNICY v Kaifaſza.

Boże ku wſpomożeniu memu przy-
bądź.
Pánie do rátunku mego poſpieſz.
Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi
Swiętemu.
Iáko byłá ná początku, y teraz, y zá-
wſze, y ná wieki wiekow, Amen.

THRENY.

GDybym zá pápier Niebo miał, ál-
bo obłoki,
Gdybym miał zá inkauſt, Ocean głę-
boki,
Nie mogłbym wſzyſtkiey Iezv opiſáć
twey męki,
Ktorąś podiął w Piwnicy od Zydow-
ſkiey ręki

Nie

Nie ieſt tá ſpráwá siły dowćipu ludzkiego,
Opiſáć coś tám ćierpiał Boże zá káżdego
Widzę dwor Káifaſzá, pełen z ćiebie zártow,
Ile w nim Żydowſkiego ludu, tyle czártow
Tyle pokus, w poſtáći ludzkiey vtáionych,
Ile kátow, Siepáczow, hyclikow mierźionych.
W tych poſrzodku IEZVS ieſt, Bogá Naywyżſzego
Poſrzednik, y ozdobá Národu ludzkiego.
Nád tym żeby do woley ſroga ſię páſtwiłá
Synágogá, oczy mu naświętſze zákryłá
Zákryłá oczy święte, pełne łáſkáwośći
Plwoćiny ná twarz Boſkiey wymiata ślicznośći,
Szpeći plugáſtwem, ſkronie czołá Krolewſkiego,
Przykłáda ſwą páſczękę do vſt świętych iego.

Depce

Depce nogą Iezvsa, rwie mu włosy
z głowy,
Grzbiet święty pochodniámi, pali lud
surowy.
Biie w twarz Pryenaświętszą Iezvsa
drogiego,
Y vderza Báránká zewsząd niewin-
nego
Cokolwiek gdźie boleśći, cokolwiek
mąk było, ło,
To ná Bogá Zydostwo tu złe wynurzy-
Kośćioł święty zámilczał tákich nie-
práwośći
Ktore Iezvs vćierpiał tu, dla nászych
złośći.
℣. Do plugáwey piwnice Iezvs we-
pchniony.
℟. Od okrutnych Zydow srodze vtra-
piony.
Pánie wysłuchay modlitwę moię.
A wołánie moie niech do ćiebie przy-
idźie.

Modlmy się.

O Nayutrapienszy Iezv, ktoryś dźień
ná prácę, noc ná odpoczynek

ſtworzył Człowiekowi : ſam w nocy odpoczynku niemáiący, ále ćięzko náder vtrapiony. Przez nocne zelżywośći, y vtrapienia twoie, odpuść nocne wyſtępki grzeſznym, á od nocy wiekuiſtey ćiemnośći rácz nas záchowáć. Przez przyczynę Mátki twoiey Przenaświętſzey, Aniołow, y wſzyſtkich świętych twoich, Amen.

V Káifaſzá zráná.

Boże ku rátunku memu przybądź.
Pánie ku obronie moiey poſpieſz.
Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi Swiętemu.
Iáko byłá ná początku, y teraz, y záwſze, y ná wieki wiekow, Amen.

THRENY.

CO zá Czárt dekret wydał twoy z piekłá ſámego
O ſrogi Káifaſzu! ná Bogá náſzego,
Winny śmierći powiádaſz, o dźiki Tyranie!
Niewinny winnym śmierći, czy kiedy zoſtánie?

Czemu

Czemu winien ieſt śmierći, co lud świátá tego
Ożywia? y początek ieſt dobrá wſzelkiego,
Dla tego, zła beſtya rzekniesz śmierći winnym, (iedynym.
Iże ſię z Synem Bożym názywał bydź
Ták wiele Synem Bożym cudow go wyznaią
Ktore czynił Bog w ćiele, w głos wſzyſtkie wołáią
On wodę w wino zmienił w Kánie Gálileyſkiey,
Aby ták był wygodźił potrzebie Małżeńſkiey,
On ták wiele wypędźił, z ćiał ludzkich ſłábośći,
Ktore vſtępowáły Boſkiey wſzechmocnośći,
Pięć Tyśięcy nákarmił mężow, rozmnożony
Chleb: y gwałt ſrogi śmierći przezeń ieſt znieśiony,
Zywot ſię wrácał zmárłym, ná głos Páná tego. (go
Y ták wiele łaſk dano dla národu twe-

Tego Oćiec Przedwieczny, z Olympu
gornego,
Przez głos názwał Synem bydź, wedle
sercá swego:
Tego bydź Synem Bożym y piekło wy-
znawa,
Iże iest Zbáwićielem czárt to sam przy-
znawa
Ná tego roskázánie Łázarz zmartwych
wstáie,
On żywot, on y zdrowie wszystkim
chorym dáie,
Snać ćię to obráziło, łákomcze mie-
rźiony,
Ze on był od pospolstwá Krolem ogło-
szony.
Ktoszby Krolem nie názwał z gniazdá
Krolewskiego
Idącego? sameś był ná Krolestwo iego
Promotorem, kiedyś był przezeń ná-
karmiony
Przez chleb cudowną mocą Bożą roz-
mnożony
Czylić nie smakowáłá, y nauká iego?
Nieprzyszedł rozwięzowáć Chrystus
prawá twego

Lecz

Lecz dopełniáć Boſkiego przyſzedł
przykazánia,
Swiádkiem ieſt iego żywot czyſty do
ſkonánia.
Ná co tedy potępiaſz Páná niewinnego?
Czemu bez winy, czyniſz śmierći bydź
godnego?
Nie prágnie Páńſtwá twego, w Niebie
kroluiący:
Ani Ceſárzom płáćić podatkow bro-
niący;
Ale Bogu, co Bogu, á co Ceſárzowi,
Oddawáć roſkázuie wſzyſtkiemu lu-
dowi.
Nie odwrácał od ćiebie poſpolſtwá
twoiego,
Nie wſczyna woyny w źiemi Páńſtwá
Zydowſkiego.
Nád Báranká pokoiu Pan ćiſzy zo-
ſtawa
Po co tedy potępiaſz Tyránie bez prá-
wá?
Złe ſerce do ſzkodzenia choć niema
pogody,
Przećię choć bez przyczyny, zwykło
czynić ſzkody.

℣. Winen ieſt śmierći.
℟. A ná coż świádkow prágniemy.
Pánie wyſłuchay modlitwę moię.
A wołánie moie niech do ćiebie przyidźie.

Modlmy ſię.

O Nániewinnieyſzy IEZV winnym śmierći oſądzony, zá wyznánie śiebie bydź prawdźiwym Synem Bożym, przez niezbożne ćiebie zá bluźniercę oſądzenie, bluźnierſkich myśli, y słow rácz nas vchowáć; á ćiebie prawdźiwie Bogiem, y Synem Bożym day záwſze wyznawáć, teraz y w oſtátnią śmierći godźinę. Przez przyczynę Mátki Przenaświętſzey, Aniołow, y wſzyſtkich świętych twoich, Amen.

Piłat Pierwſzy.

Boże ku wſpomożeniu memu przybądź.
Pánie ku rátunku memu poſpieſz.
Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi świętemu.
Iáko byłá na początku, y teraz, y záwſze, y ná wieki wiekow, Amen.

THRENY.

ZAledwie się dźień ruszył od kráiu
wschodniego,
Gdy okrutny pospolstwá motłoch Zy-
dowskiego,
Związánego IEZVSA stáwia Piłatowi,
Mowiąc fałszywe zbrodnie przećiw
IEZVSOWI,
Vdáiąc iże skryćie pospolstwo buntuie,
Y Monárchiey Rzymskiey że pogrzeb
gotuie,
Cesárzom náleżytey dáni zábrániáiąc,
Y Krolewskie tytuły, sobie przywła-
szczáiąc.
Bogiem się bydź názywa, mowi że Syn
Boży
Lud cudá iego widząc bárdzo sobą
trwoży,
Kośćioł Sálomonowy zburzyć deklá-
ruie,
Y wystáwić we trzech dniách tákiż o-
biecuie,
Lecz gdy niespráwiedliwie skárżących
rozważa (waża.
Sędźia, y nieprawdźiwie słowá ich v-

Ani widźi przyczyny śmierći ná Chrystusá,
Iżeby od záżártych vwolnił IEZVSA
Gdy słyszy że Powiátu iest Gálileyskiego,
Nátychmiast do Herodá, śle Páná nászego.
℣. Piłat vsłzszawszy żeIEZVS zGálileiey.
℟. Nátychmiast do Herodá go odsyła.
Pánie wysłuchay modlitwę moię.
A wołánie moie niech do ćiebie przyidźie.

Modlmy się.

O Nayukochánszy IEZV bez żadney winy v Piłata náleźiony, á do Herodá dla tego odesłány; mysmy winni: my grzeszni ćiebie prośiemy: abysmy zá miłośćiwym sądem twoim, niewinnemi od ćiebie odpráwieni byli, znieś niewinnośćią swoią winy nasze, ábysmy w drogę onę wolnymi się wybráli, ktorey termin iest widzenie Bogá. Przez przyczynę Mátki Przenaświętszey, Aniołow, y wszystkich świętych twoich, Amen.

W KA-

W KAPLICY Herodowey.

Boże ku wſpomożeniu memu przybądź.
Pánie do rátunku mego poſpieſz.
Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi Swiętemu.
Iáko byłá ná początku, y teraz, y záwſze, y ná wieki wiekow, Amen.

THRENY.

POſłány do Herodá Zamku Krolewſkiego.
Więźień Iezvs, niewinny ſtawa przed ſąd iego (mi
Tego ziádłymi Tyran gdy vyrzał oczá-
Związánego, tákimi przywitał ſłowámi
Prágnąłem ćię oglądáć od czáſu dawnego,
Zyczył dwor náſz Krolewſki mieć człeká tákiego
Ktorego ſławá nie tę tylko Páleſtynę,
Ale y wſzytkę świátá nápełnia Máchinę.

Przeto proszę przed námi, vczyn tu cud nowy,
Przez ktorybyś pokazał, iżeś iest tákowy,
Iáko mowią o tobie, á ták me żądośći
Wypełniſz wiem cny męzu, dla ſławy chćiwośći,
Tey ſławy ktorey pełno w kráiàch Páńſtwá tego
To rzekł Herod. Ale gdy Pan ná ſłowá iego
Nic nie mowił, milczeniem te zárty przyimuie
Twarz ſię Krolowi mieni gniew go opánuie
Záraz zgrzyta zębàmi Herod záiuſzony
Tákże mi nic nie mowiſz, Proroku vczony?
Powiedz mi, czyś ty żywy, czyś z mármuru ryty?
Co prędzey cud przed námi vczyń známienity.
Ták mowi: Ale Chryſtus nic ná ſłowá iego
Y tu nie odpowiáda, czeka czáſu ſwego,

Wnet się dáley iad szerzy, w Krolu zágniewánym,
Ze się w prágnieniu swoim widźi oszukánym,
Rzekł ná ostátek gáday, álbo czyn cud iáki
Albo ieżeliś Bog iest, pokasz tego znáki
Lecz Chrystus swym pokornym zbywa go milczeniem
Nie życzy złego draźnić, vst swych otworzeniem
Tu Krol Herod okrutnym iádem záiuszony,
Krzyknie Pácholcy weźćie ztąd ten pniak mierźiony
A w biały płaszcz szyderski, iego przybránego,
Biyćie, tłuczćie pięśćiámi według sądu swego
A podłą trzćinę dayćie, do rąk Krolá tego, (go.
Aby mu byłá miásto berłá Krolewskie-
Záledwie to rzekł, kiedy Zołnierz záiuszony,
Porwał záraz Iezvsa gniewem zápalony.
Według

Według woli vbiwszy Páná, płaszcz
ná niego
Wdźiewa biały, śmieiąc się iák zbłazná
iákiego
Wyśmianego y srodze zelżonego Bogá,
Potym zbitego, rotá przezentuie sroga.
Pokázuie w płaszcz biały Páná odźia-
nego, (iego,
Dáie y podłą trzćinę trzymáć do rąk
Spoyrzał Tyran ná Páná, nic nie lito-
śćiwy,
Y kazał przed Piłátow sąd niespra-
wiedliwy,
Znowu wieść, ztąd do Dworu Piłatá
srogiego,
Prowádźili iak wilcy Baránká ćichego.
℣. Herod wzgárdźiwszy IEZVSEM.
℟. Odesłał w białey száćie názad Pi-
łatowi.
Pánie wysłuchay modlitwę moię.
A wołánie moie niech do ćiebie przy-
idźie.

Modlmy się.

O Mądrośći przedwieczna IEZV, iá-
ko ćię dźiś zá głupiego szálony
Herod

Herod osądźił ! ześ ná iego dworne pytánia odpowiedźieć niechćiał, z iáką zelżywośćią w białę przyodźiał szátę. Myśmy tę niewinnośći szátę ná Chrzćie wźiętą zgubili przez grzech; prośiemy ćię pokornie, ábyśmy od ćiebie ználeźioną y we krwi przenadroszey twoiey omytą odyskáć mogli, y w niey się nayślicznieyszym twoim præzentowáli oczom, przez przyczynę Mátki Przenaświętszey, Aniołow, y wszystkich świętych twoich, Amen.

V Piłatá powtore.

Boże ku wspomożeniu memu przybądź.

Pánie do rátunku mego pośpiesz.

Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi Swiętemu.

Iáko byłá ná początku, y teraz, y záwsze, y ná wieki wiekow, Amen.

THRENY.

TV święte dusze, tu się stworzenia zbiegayćie,
Ná poiedynek srogi Chrystusow pátrzayćie,

Láńcuchámi Iezvsa wiodą związáne-
go,
Pełno kátow okrutnych ieſt nákoło
niego
Annaſz, Kaifaſz, ći przed nim idą o-
krutnicy,
Y náuczeni w piśmie wſzyſcy bunto-
wnicy,
Gdy przyſzli do Páłacu Piłatá ſrogiego,
Wſzyſtko Zydoſtwo ſkárży Páná nie-
winnego,
Wymyśla ná Iezvsa potwarzy fałſzy-
we,
Zádáie ſtoiącemu ſłowá niepoczćiwe.
Widźi Piłat ſzczyrą złość, ludu Zydo-
wſkiego
Ktory mu præzentuie śmierći niewin-
nego,
Szuka przeto ſpoſobow, iákby vwol-
niona
Byłá niewinność, w ſądźie iego obro-
niona,
Lecz gdy Zydźi w záwźiętcy nie vſtá-
ią złośći.
Przypátrz ſię o Człowiecze, co czyni
z ſrogośći.

Każe

Każe ſzec v pręgierzá Páná związá-
nego
Biią kálecą zdraycy w niczym niewin-
nego.
Bezecny Piłat:ſtáie ſię dźiś ſędźią tego,
Ktory Sędźią Aniołow ieſt, y ludu
wſzego;
Bárábbaſzá przekłáda, łotrá wierutne-
go
Nád Iezvsa, nieſtetyſz w niwczym nie-
winnego,
Tyśiąc krzyzow godnego od męki wy-
báwia,
A Iezvsa Dekretem ſrogim ná krzyż
wpráwia,
Tego obnażáć káże, ktory obłokámi
Anioły, Niebo, Ziemię, odźiewa ſzá-
támi,
Co ná trzech pálcách trzyma Niebo zá-
wieſzone,
Ziemie tákże Zywioły, y rzeczy ſtwo-
rzone
Pátrz iáko przywiązano do marmuro-
wego
Słupá: Bogá oglądaj krwią ſwą obla-
nego

Widźiſz

Widźiſz obiedwie ręce iego zkrępowáne
Przez ktore pożywienie nam ieſt obmyśláne,
Okrutnie ſrodzy káći, krępuią dźiś te°,
Co rozwiązuie więży ſumnieniá káſzdego
Od ſámey ſtopy nogi, az do wierzchu głowy
Nieználazł ſię namnieyſzy w nim członeczek zdrowy
Ktory vrody ſwoiey przewyſzył ſlicznośćią
Ludźi, y z Aniołámi, ſwą Boſka pięknośćią:
A przyſtąpiwſzy bliżey, o nędzny grzeſzniku!
Przypátrz ſię głowie ſtworcy ſwego bezbożniku,
Krol Niebá nie ma złotey ná Głowie Korony,
Wſkroś mozg przebiia, wieniec z ćiernia vpleciony
Nie kontentuie ſię tym záiádłość Zydowſka,
Vkrzyżuy go, vkrzyżuy chce złość káimowſka,

Piłat

Piłat chcąc gniew vkoić, ludu złośliwego,
Y nienawiść vśmierzyć gniewu záiádłego,
Grzbiet Páński poorány wszystek pokázuie.
Potym tákiemi do nich słowy rzecz sprawuie;
Co zá gniew? álbo co ćię zá száleństwo zdięło?
Iászczurce plemie! cosz się práwie z Czártá wźięło
Z Hirkáńskich o Narodźie Tygrysow zrodzony
Coć winień Chrystus ze chcesz áby był strácony
Weyrzy ná okrutnymi biczámi zbiteg°,
Nie widáćći iuż mieyscá ránom w ćieleiego,
Do bićia mieyscá niemász, ná bićiu nie schodźi,
Iednę ránę, ták wiele rąn okrutnych rodźi,
Zalić sercá nie może wzruszyć do litości, (ści,
Postáć zbitego człeká, ták pełna záło-

Ná tę y Kaukázowy smutną postáć ská-
ły,
Pátrząiący záłuiąc pewnieby płákáły.
Twárde opoki łzyby, z śiebie wypu-
śćiły,
Iákie ćierpi niewinnie bole Iezvs miły.
Nie iestći to Syn ludzki, iusz ták poszár-
pány, (słycháný.
Táki bol w sámym piekle, záledwie
Oto człowiek! nie człowiek: nie mász
nić ludzkiego.
Pátrzćie práwie robak iest, wzgárdá
świátá tego
Ták mowił Piłat Zydom, gniew zátłu-
mić chcący
Ale ná słowá iego bárdźiey száleiący.
Nic nie dba ná załosne tákie mowy ie°,
O śmierć, gmin záiuszony woła Stwor-
cę swego
Przybiy do krzyżá, przybiy, zgładź,
zgładź łotrá tego.
Bluźniercę rozkaż przybić, do krzyżá
srogiego.
Ieśli ćię práwá wiążą, y wzgląd po-
czćiwośći,
Y respekt nábożeństwá, álbo pobożno-
śći, Więczy

Więczy przyiaźń Cesárſka ſprzyiáć ći
nie będźie, (śiędźie
Kto inſzy zá Stároſtę twe mieyſce zá-
Ieżeli ten záſłuży grzech náſz, krwie
przelanie,
Niech ná nas, y ná Syny Náſzych tá
krew ſtánie.
Vſłuchał tych ſłow Piłat ludu wrzeſz-
czącego,
Co dopiero Pátronem był Páná náſze°
Ręce vmywá Páná ná krzyż dekretuie,
Przybić świátá wſzyſtkiego Stworcę
roſkázuie
Iuż ná śmierć potępiony ieſt ſprawcá
Zywotá,
W ktorego rękách śmierć ieſt, y do
Zyćiá wrotá
℣. Związáli Człeká ſpráwiedliwego.
℟. Y krew niewinną potępili.
Pánie wyſłuchay modlitwę moię.
A wołánie moie niech do ćiebie przy-
idźie.

Modlmy ſię.

O Naybolesnieyſzy Iezu, ktory ábyś
nas od wiekuiſtego zátrácenia ſądu

vwolnił, sąm się áni okrutnym biczowániem, áni bolesnym vkrzyżowániem áni Łotra Bárábaszá ná śmierć potępienię vwolnić chćiałeś, ále okrutnie pośieczony ćięszko w głowie Náświętszey ćierniową zrániony Koroną, ostátni ná śmierć Krzyżową Dekret przyiąłeś: przystępuiemy grzesznicy do ćiebie, niegodne vstá przytulamy, cáłuiemy, Náświętsze Głowy, rąk nog y Ciáłá twego rány, łzámy oblewámy, y pokornie prośiemy, ábyś Dekret ten niespráwiedliwy, ná sądźie twoim ostátecznym, twoy ná grzechy nasze wyrok Spráwiedliwy miłośćiwym kássowáć ráczył odpuszczeniem, przez przyczynę Pánny Przenaświętszey, Aniołow, y wszystkich Swiętych twoich Amen.

W KAPLICY
Włożenia Krzyżá.

Boże ku wspomożeniu memu przybądź.

Pánie ku rátunku moiemu pospiesz.

Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi świętemu. Iáko

Iáko byłá ná początku y teraz, y záwize, y na wieki wiekow, Amen.

THRENY.

ZEmdláły z bićia Iezvs, ránmi nápełniony,
Iuż do dźwigánia Krzyżá iest przyprowádzony,
Ostra z ćiernia Koroná, iest ná głowie iego,
Zewszystkich członkow płynie krew obfićie z niego,
Nie widáć okrom rány po Náświętszym ćiele,
Iedná ráná zda się bydź ták ran gęstych wiele.
Porywa záiuszony lud potępionego,
Y przymusza nieść ćiężar, krzyżá okrutnego,
Pan świátá iest posłusznym roskazániu iego,
Mnie się niech godźi mowić do Bogá moiego.
Co znáczy Krzyż ten, ktory dźwigasz Stworco Niebá?
Przez tę drew związkę proszę, co rozumieć trzebá?

Krzyż ten drogą, y bramą, Zbáwienia ludzkiego,
Stolicą mi ten Krzyż iest, noszę go dla tego.
Nioszę Krzyż ná rámionách, sromotnie zelżony,
Zeby z niego do niebá stopień był zrobiony,
A gdy będę záwieszon ná tym krzyżu, ciebie,
Y wszytko me Stworzenie poćiągnę do śiebie

℣. Wyszedł Iezvs ná gorę Kálwáryiską.
℟. Krzyż ná sobie ćięszki dźwigáiąc.
Pánie wysłuchay modlitwę moię.
A wołánie moie niech do ćiebie przyidźie.

Modlmy sie.

O Nayżałośnieyszy Iezv, niesłychánym sposobē okrućienstwá, krzyż ná sobie niosący, prośiemy ćię pokornie, áby iáko ty ochotnie Krzyż dla nas ná swoie przyiąłeś rámioná, ták y my przykłádem twoiem wszelkie krzyżá vtrapienia, prześládowánia, choroby, od

od miłośierney ręki twoiey przyimuiąc, one ochotnie dźwigáli, y od ćiebie sámego poćiechę odbieráli, przez przyczynę Mátki Przenaświętszey, Aniołow, y wszystkich świętych twoich, A.

W KAPLICY
Vpádnienia.

Boże ku wspomożeniu memu przybądź.
Pánie do rátunku mego pospiesz.
Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi świętemu.
Iáko byłá ná początku, y teraz, y záwsze y ná wieki wiekow, Amen.

THRENY.

KTory morza, y źiemię w ręku zátrzymuie,
Zemdłony ná członkách swych teraz iusz szwánkuie,
Piástun świátá, gdy ćiężar dźiś krzyżowy nośi
Miłośćią zwyćiężony, sam pośiłku prośi,

Vſtáie ten ná śiłách, co wſzyſtkim dodáie
Sił: wſzyſtkich zmaczniáiący ſam ſłábym zoſtáie.
Co ten z krzyżem vpadek Chryſte známienuie?
Powiedz mi Chryſte IEZV, co to figuruie?
Czylić ćięſzſzy krzyż, niżli okrąg świátá tego?
Czy większy ieſt niżli gmách Niebá wyſokiego?
Odpowiedz: y mow do mnie przeſłodka miłośći.
Máło mowię, bo mowić nie mogę z żałośći,
Miłość moiá, ták członki ſrodze morduiąca,
Więcey nie da pod krzyżem mowić vſtáiąca,
Krzyż ten ktory ia dźwigam: grzechy známienuie
Twe grzeſzniku, y zbrodnie twoie præſentuie
Te mi ćięſzſze, niż ćiężar Olympu gornego,
Te mi ćięſzſze, niżeli okrąg świátá tego.

O boday-

O bodaybym ia teraz mogł bydź ták
szczęśliwy!
Zebym niosł z tobą ćiężar Boże do-
brotliwy!
Y z tobą dźwigał krzyż ten, moy Od-
kupićielu,
Ták nieść ten ćiężar będę mowisz Zbá-
wićielu,
Gdy poprzestánę grzechow, y złych
niepráwośći,
Ktore ią tey ták wielkiey przyczyną
ćięszkośći
Y gdy pokutę wezmę, karząc ćiáło
moie,
Rozpámiętywáć będę gorżką mękę
twoię.

℣. Vpádał Iezvs pod krzyżem zemdlony.
℟. Nie ták krzyżem iáko nászemi ob-
ćiążony grzechámi.
Pánie wysłuchay modlitwę moię.
A wołánie moie niech przyidźie do
ćiebie.

Modlmy się.

O Nayłáskáwszy Iezv, wszystek grze-
chow ćiężar ná sobie dźwigaiący,

 y pod

y pod nim zemdlony vpádáiący: pokornie ćię prośiemy, áby ilekroć z vłomnośći nászey przez grzech vpadáć śię nam dostánie, tylo zá pomocą twoią przez prawdźiwą pokutę, y śerdeczną skruchę powstawáliśmy. Przez przyczynę Mátki Przenaświętszey, Aniołow, y wszystkich świętych twoich, A.

W KAPLICY Zaśćia Naświętszey PANNY.

Boże ku rátunku memu przybądź
Pánie ku Obronie moiey pośpiesz.
Chwałá Oycu y Synowi, y Duchowi
świętemu.
Iáko byłá ná poczatku, y teraz, y záwsze, y ná wieki wiekow, Amen.

THRENY.

CO vczynię? co rzekę? odmálowáwáć chcący,
Zał, płácz, y nárzekánie Mátki boleiącey.

Smut-

Smutkiem, ktorymeś Pánno nápełniona była,
Kiedyś z wielką żáłośćią ná Syná pátrzyłá
Pod ćiężarem krzyżowem vpadáiącego,
Bo ieśli ćiężki żal był w ten czás sercá twego,
Gdyś go w Sálomonowym Kośćiele zgubiłá,
Iákoś się y z Iozefem stáruszkiem trapiłá,
Ach iáko teraz większy żal iest sercá twego!
Kiedy go tu potykasz krzyż dźwigáiącego
Miecz boleśći przeniknął, Pánno serce twoie
Ach niestetysz nędznemu! zá grzechy to moie
Zdáłáś się nie bydź w ten czás łáską nápełniona, (na.
Ale zewsząd ćiężkiemi bolámi śćisnio-
Boś z nim żyiącym wszystkie swe miáłá rádośći
Teraz z ginącym wszystkie iuż giną słodkośći,

Teraz

Teraz włáſna ſierotá, Oycá Naywyżſzego,
Pozbawiona vtracaſz oblubieńcá ſwego,
Iuż okrutne Zydoſtwo, cná Pánno Pátroná
Wydárłoć, coś mu byłá w opiekę zwierzona,
Prowádźi go iuż ná śmierć, ná gorę wyſoką,
Ránę od krzyżá w plecách zádawſzy głęboką,
Iuż ćię Naświętſza Matko żegna Syn kochány
Z łotrámi wierutnymi zelżywie zrownány
℣. Twoię duſzę o Pánno załoſna.
℟. Miecz boleśći przeniknie.
Pánie wyſłuchay modlitwę moię.
A wołánie moie niech przyidźie do ćiebie,

Modlmy ſię.

O Nayukocháńſzy IEZV Nayświętſzey Mátce twoiey, przez onę boleść twoię, ktoraś miał ná záłoſną teiz poglądaiąc

glądáiąc Mátkę; widząc iáko iey Pánienſkie wnętrznośći miecz boleśći przenikał, kiedyć idącemu z krzyżem w drogę zábiegłá, prośiemy ćię pokornie, áby y my kiedy ſię w oſtátnią śmierći drogę wypráwiáć będźiemy, ſzczęśliwe z Naświętſzey teyże MARYEY Mátki twoiey potkánie otrzymáli, y zá nią do ćiebie nie zbłądźiwſzy zábiegli. Przez przyczynę Przenaświętſzey teyże Mátki, Aniołow, y wſzyſtkich świętych twoich, Amen.

W KAPLICY
Cyreneuſzá.

Boże ku rátunku memu przybądź.
Pánie ku obronie moiey poſpieſz.
Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi Swiętemu.
Iáko byłá ná początku, y teraz, y záwſze, y ná wieki wiekow, Amen.

THRENY.

IEſt ći czego winſzowáć, ieſt zázdrośćić czego
Szymonie Cyreneńſkie fáworu wielkiego,

Ze

Ze rátuieſz Chryſtuſá vpadáiącego,
On ćię będźie rátował vmieráiącego,
Bo my iemu ćiężáru grzechem przyczyniamy,
Gdy z iednego w drugi grzech częſto vpádamy,
Ale ſzczęśćia twoiego chcę popráwić w ſobie
Nieść Krzyż Páńſki z ochoty prágnę o tey dobie,
Ktorego poniewolnie ty ćiężar nośiłeś,
Gdy od Roty Zołnierzow przymuſzony byłeś
Serce me ochotnie by Bogu ſłużyć chćiáło;
Ale do nábożeńſtwá ieſt leniwe ćiáło.
Ty iednák Krolu Chryſte z Niebá wyſokiego
Przymuſzay, y nákłániay kárk moy do dobrego.
Co gdy vczyniſz zbywſzy ćiężaru mych złośći,
Dobrowolnieć pomogę nieść krzyżá ćięſzkośći.
℣. Przymuśili Szymoná Czyreneyczyká. ℟. Aby

℟. Aby niosł Krzyż zá Chrystusem.
Pánie wysłuchay modlitwę moię.
A wołánie moie niech do ćiebie przyidźie.

Modlmy śię.

O Naymocnieyszy Iezv, ktorego mocą Niebo y źiemiá stánęłá, teraz pośiłku potrzebuiący, przez niemoc, y słábość twoię dla mnie podiętą, spraw ochotę w sercu nászym, do pilnego z tobą krzyżá twego świętego noszenia, ábyśmy niosąc krzyż zá tobą ćiebie y tu żyiąc y vmieráiąc, náśládowáć mogli. Przez przyczynę Mátki Przenaświętszey, Aniołow, y wszystkich świętych twoich, Amen.

W KAPLICY Weroniki.

Boże ku wspomożeniu memu przybądź.
Pánie ku rátunku memu pospiesz.
Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi świętemu.

Iáko

Iáko byłá na początku, y teraz, y záwſze, y ná wieki wiekow, Amen.

THRENY.

TV pobożna Mátroná ſtanu wyſokiego
Cná Weroniká z Miáſtá Ierozolimſkiego
Widząc że z pánem ná śmierć prędko poſpieſzáią,
Ani ſprácowánemu odpoczynku dáią.
Wybiega ſámá co wſkok, z mieſzkánia ſwoiego
Y tuwálnią ośiera twarz Naświętſzą iego
Pàtrzże teraz, coś prágnął cudow o Herodźie!
Przypátrz ſię nowym znákom Kaimowſki rodźie,
Iák twarz ſwą przenaświętſzą IEZVS odryſował,
Weronice, ná wieczną pámiątkę dárował;
Aby pobożney Pániey málowána ſzáta
Bogu świádkiem bydź mogłá do ſkończenia świátá,

Y wy

Y wy co tu idźiećie wzdy śię poczuwayćie,
Weronice oćieráć twarzy pomagayćie,
Vżalćie śię nád Pánem krwią zewſząd zbroczonym,
Zmiłuyćie śię nád ſwoim Oycem potępionym,
Sercá, y duſze wáſze z grzechow oćierayćie,
A pilno co tu ćierpi zá was vważayćie
Wyśćie to o grzeſznicy wyśćie to zrobieli
Wyśćiego tákiey gorzkiey męki nábáwili.
Ná was, y ſercu wáſzym twarz ſwoię ryſuie,
Ná was, rány, bicze, krew wyláną máluie,
O Kochánku duſz náſzych! twoie vmęczenie
Bierzemy do ſerc náſzych, twoie vdręczenie.
℣. Położ mię iáko znák ná ſercu twoim
℟. Iáko znák ná duſzy twoiey.
Pánie wysłuchay modlitwę moię.
A wołánie moie niech do ćiebie przyidźie.

Modlmy ſie.

ONaymilſzy Pánie Iezv Chryſte, ktoryś Weronice twarz twoię Przenaświętſzą dárował, zá to iż z Nabożeńſtwem onę zeſzpeconą oczyśćić vśiłowáłá: Wyraż ná ſercách náſzych obraz okrutney męki twoiey, zelżoney, y zeſzpeconey Naświętſzey twarzy twoiey, ábyſmy tu ná źiemi, tákiey ſię z żalem przypátruiąc: vwielbioną w niebie z świętemi oglądáć záſłużyli. Przez przyczynę Mátki Przenaświętſzey, Aniołow, y wſzyſtkich świętych twoich, Amen.

Vpadek Wtory.

Boże ku wſpomożeniu memu przybądź.
Pánie do rátunku mego poſpieſz.
Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi Swiętemu.
Iáko byłá ná początku, y teraz, y záwſze, y ná wieki wiekow, Amen.

THRE-

THRENY.

PRzypátrz ſię o Człowiecze! gdy IEzvs Zemdlony!
Powtore dla twych grzechow leży powálony!
Záledwie ſię iuż czołgáć od ſłábośći może
Coż to wzdy dla nas czyniſz wſzchmogący Boże!
Vważ Człowiecze, vważ Bogá leżącego,
Czy teſz maſz Przyiaćielá ták kocháiącego!
Mowi do ćiebie, Synu day mi ſerce ſwoie,
A tym ſámym vleczyſz wſzytkie rány moie
O duſzo má! o człecze kochánie ſerdeczne!
Smierć to moiá bez ćiebie, mieć mieſzkánie wieczne,
Nie chćieyże mię odbiegáć vpadaiącego,
Powſtań z grzechow, á pomoż krzyżá ták ćięſzkiego.

Iuż powtore ná ziemię padam, pod
krzyżowym
Ciężarem, vtrapiony okrućieństwem
nowym,
Tu mię znowu sturśáią, tu biią nogámi,
Ciągną, y popycháią, trącáią kiiámi
O krzyżu! o grzechy! o zbrodnie świá-
tá wszego!
Iáko trapićie ćięszko Páná niewinnego!
℣. Vpadł znowu Iezvs vtrapiony.
℟. Y z Miástá od wszystkich opuszczony.
Pánie wysłuchay modlitwę moię.
A wołánie moie niech do ćiebie przy-
idźie.

Modlmy śię.

O Naymiłośiernieyszy Iezv powtore pod krzyżem vpadáiący, zmiłuy śię nád námi, co raz grzechy násze po pokućie powtarzáiącymi, á day skuteczną łáskę do powstánia, ćiebie śię prawdźiwego zákochánia, y do końcá w záczętcy doskonáłośći wytrwanie. Przez przyczynę Mátki Przenáświętszey, Aniołow, y wszystkich świętych twoich, Amen.

W BRA-

W BRAMIE Zachodney.

Boże ku wſpomożeniu memu przybądź.
Pánie do rátunku mego poſpieſz.
Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi Swiętemu.
Iáko byłá ná początku, y teraz, y záwſze, y ná wieki wiekow, Amen.

THRENY.

Nie ſczęſne Ieruzalem! iuſz z Miáſtá twoiego
Bog, y Stworcá wychodźi, źleć będźie bez niego
Kámień ſię nie zoſtánie, ná drugim kámieniu,
Z źiemią ćię porownáią, przyidźieſz ku zniſzczeniu.
Bo zábiiaſz Proroki, tákże kámienuieſz:
W oſtátku Zbáwićielá twoiego krzyżuieſz,
Nád ktorego, nie máſz nic w świećie wdźięcznieyſzego,
Ná niebie, y ná źiemi, nic przyięmnieyſzego,

Iuż ćię żegna wychodząc z ćiężką swą żáłośćią,
A ty mu to oddáiesz, iędzo twoią złośćią.
Te Wieże, te páłáce, Krolow známienite,
Zołnierstwo zniszczy, zdepce, spali iádowite
Y iedná duszá żywa w tobie nie zostánie,
Iedyna się pustynia, y perzyna stánie.
O iák śiłákroć y my, z sercá swego bramy
Iezvsa idącego, sprosnie wypychamy,
Dźiś go przez łáskę do nas skłonnie przyimuiemy,
Iutro grzechámi od nas, záś wyprá-wuiemy
Gdyż z grzechem Bog zápewne człecze niezostánie,
Tego zbyway Bog w tobie vlubi mieszkánie.
℣. Zegnał Iezvs Miásto y płákáł nád nim.
℟. Mowiąc iż kámień, ná kámieniu nie zostánie.

Pánie

Pánie wyſłuchay modlitwę moię.
A wołánie moie niech do ćiebie przyidźie.

Modlmy ſię.

O Naygodnieyſzy politowánia IEZV, ktoremu ſię pracá, y wielkie ſtáránie, o niewdźięczny Narod Zydowſki, żadnem nienagrodźiły pożytkiem, dla czego z wielką boleśćią ſwoią, odſtąpić go muśiałeś; prośiemy ćię pokornie, ábyś przeklętą Synágogę opuſczáiąc, do nas Naświętſze twoie zupełnie obroćił miłośierdźie, y nas łáſką ſwoią do śiebie ſkutecznie náwroćił; ábyſmy pracey twoiey godne ná ſobie wyrażáli, teraz, y ná wieki pożytki y ſkutki. Przez przyczynę Przenaświętſzey Mátki, Aniołow, y wſzyſtkich świętych twoich, Amen.

Niewiáſty płáczące.

Boże ku wſpomożeniu memu przybądź.
Pánie ku rátunku moiemu poſpieſz.
Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi świętemu.

Iáko byłá ná początku y teraz, y záwsze, y ná wieki wiekow, Amen.

THRENY.

POd ćiężarem, zbyt przykrym krzyżá frosmotnego,
Gdy białychgłow gromádá obaczy smutnego
IEZVSA pocznie płákáć nád onym rzewliwie,
Y ręce záłemuiąc wyrzeka płáczliwie.
Te gdy IEZVS obaczy pod krzyżem mdleiący
Rzecze do nich łzámi się sam oblewáiący.
Płączćie raczey nád wámi, niewiásty sámemi;
Albo nád potomkámi, z was národzonymi
Co ták okrutney śmierći, przyczyną się stáli,
Y ktorzy niewinnego mnie, ná śmierć wydáli.
Bo w krotce dni nástąpią, z tákiemi czásámi,
Ze się smęćić bedźiećie zá tymi słowámi,

Sczęśliwe te żywoty, y błogosławione,
Z ktorych żadne potomstwo nie było spłodzone.
Szczęśliwe będą pierśi, ktore nie karmiły,
Y nigdy Synow swoich mlekiem nie żywiły.
Ná ten czás wołáć będą smutnemi głosámi,
Wászemi nas przykryićie gory págorkámi
Vpádniyćie, o gory! ná nas vpádniyćie!
A ćiężarem nás wászym teraz przyćisniyćie!
Bo ieślić się to dźieie ná drzewie źielolonym,
Cosz proszę dźiać się będźie iuż ná vsuszonym,
Do śiebie rzecz obroćmy, ieśli nászych złośći
Nie opuśćiem: wyrzekáć będźiemy z załośći,
Wołáć będźiem niesczęsni, y nárzekáiący,
Przykryi źiemio grzechy me: proszę boleiący,

Niechay ſkáły vpádną, ná mnie nieſzęſnego,
Abym ná twarz nie pátrzył Sędźiego ſtráſznego,
Biádá mnie grzeſznikowi, ieśli mam wypráwić
Láment ten, gdy ſię przyidźie ná ſtráſzniy ſąd ſtáwić,
Tu mię Chryſte pal proſzę, tu śiecz, karz winnego,
A potępienia mię zbaw, ná on czás wiecznego.
Niech mię twa nie opuſzczá, Iezv łáſká święta,
Niech nigdy nie porzuca dobroć niepoięta,
Wolę w piekle bydź z tobą, niż bez ćiebie w niebie,
O kochány Iezv moy, przytul mię do śiebie.
℣. Niewiáſty nie płáczćie nádemną.
℟. Nád ſámemi ſobą, y Synámi ſwemi płáczćie,
Pánie wyſłuchay modlitwę moię.
A wołánie moie niech przyidźie do ćiebie.

Modlmy

Modlmy śię.

O Vtrapionych poćiecho Nayſłodſzy IEZV, ktoryś białymgłowom nád ſobą płáczącym płákáć zakazáł proſiemy ćię pokornie, rácz ſercá náſze miłośćiwym weyrzeniem przeniknąć, áby hoyne łez z śiebie wydáły potoki, y nimi nád tobą dla nas pod ćięſzkim krzyżem vtrapionym płákáły, y ſwoie, ktore tego ſą przyczyną wſzyſtkiego opłákiwáły grzechy. Przez przyczynę przenaświętſzey Mátki, Aniołow, y y wſzyſtkich Swiętych twoich, Amen.

Vpadek Trzeći.

Boże ku rátunku memu przybądź.
Pánie ku obronie moiey poſpieſz.
Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi Swiętemu.
Iáko byłá ná początku, y teraz, y záwſze, y ná wieki wiekow, Amen.

THRENY.

IVż trzeći raz vpada IEZVS zmordowány,
Biczmi, miotłámi, ſrodze wſzyſtek ſkátowány

Iuż od trudu wielkiego, od mąk ćię
zkich mdleie,
Co krok ktory postąpi, krew śię z niego
leie,
Iuż nápoły vmárły, ledwie żyw zo
stawa,
Miłość mu tylko dla nas, śił sámá do
dawa
Trzeźwi śię iáko może, á coraz vpada
Nogę zá nogę, ledwie iuż idąc zákłáda
Iednák nic nie vznáie nád sobą lito
śći; (śći
Sámá tylko zostawa w nim skorá á ko
Osłábiony zemdlony, wszystek sprácо
wány,
Leży powstać nie mogąc, cále zmor
dowány
Ey vżalmy śię nád nim, rzewliwie płá
cząey
Nieśmy ná gorę zá nim krzyż poma
gáiący,
Aby vpadek iego pod czás ostátniego
Skonu, nas vwolnił, od vpadku wie
cznego. (ná
Nieśmy ochotnie násze kárki y rámio
Pod krzyż zá ktorym w niebie nas czе
ka koroná. ℣. Kłá-

℣. Kłániamyć śię Pánie Iezv Chryste y błogosłáwiemy tobie.

℟. Iześ przez święty krzyż świát odkupić raczył.

Pánie wysłuchay modlitwę moię.

A wołánie moie niech przyidźie do ćiebie.

Modlmy śię.

O Nayprácowitszy Pánie Iezv Chryste, iuż trzeći raz pod krzyżem vpadły, á tyloż rázow on ná śię znowu biorący. My niegodni ilekroć krzyże nászym złośćiom należyte odrzucamy, nieść, y ćierpić ich niechcemy; prośiemy ćię dla tego pokornie, ábyś nászę vłomność, niestáteczność, lenistwo, y niećierpliwość oddálił, á dał ochotnie, skwápliwie, státecznie, wszytko dla Naświętszego imienia twego ná tym świećie znośić, y ćierpić. Przez przyczynę Mátki Przenaświętszey, Aniołow, y wszystkich świętych twoich, Amen.

W KA-

W KAPLICY Obnáženia.

Boże ku wſpomożeniu memu przybądź.
Pánie do rátunku mego poſpieſz.
Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi świętemu.
Iáko byłá ná początku, y teraz, y záwſze y ná wieki wiekow, Amen.

THRENY.

VYrzawſzy niegdy ſuknią Iozefá miłego
Iákob pierwſzy, Narodu Oćiec Zydowſkiego,
Z żalem wielkim zawoła, zálawſzy ſię łzámi,
Tęż Suknią widzę Syná przed memi oczámi
Ach nieſtetyſz! iuſzći zwierz, pożárł Syná mego,
Pożárłá złá beſtyá Iozefá miłego.
Ták Bog Oćiec gdy widźi że iuż Syn kocháńy,
Do nágośći ſwey prawie, ieſt cále obrány,

Że ieſt cále wyzuty, y z ſzat obnáżony,
Te ſłowá pewnie wyrzekł, żálem poruſzony,
Gorſzy niżli zwierz ſrogi, lud Syná moiego
Pozera, y przybiia ná krzyż niewinnego,
O to; że go ſtrofował z iego nieprawośći.
Potępia mi iuż Syná z ſámey ſczyrey złośći,
O świetokradzka ręko! te ſzárpieſz ſukienki!
Ktore robily ręce Naświętſzey Pánienki!
O iádu! y ſrogośći pełne okrućieńſtwo!
IEZVSOWE ſromotnie lżące człowieczeńſtwo,
Przywrzáłe ze krwią ſzáty, do ćiáłá świętego
Odźieraſz, z właſney ſkory ſtáwiaſz złupionego.
Ná źimnie ná pluſkoćie, ták IEZVS odárty
Stoi, káwáłká okryć, nie máiąc ſię ſzáty.

Tu

Tu zá zdárćiem Sukienki, zdięta y Koroná
Cierniowa z głowy, á záś powtore wtłoczona,
O z iákiem bolem! gorſze gdy wznowienie rány
Niżeli choć naćiężey raz pierwſzy zádány.
To Iezvs wſzyſtko ćierpiał, człowiecze dla ćiebie.
Aby ſię ták zábiwſzy miał ná potym w niebie.
℣. Kłániamyć ſię Pánie Iezv Chryſte, y błogosłáwiemy ćiebie.
℟. Iżeś nas przez krzyż odkupić raczył.
Pánie wyſłuchay modlitwę moię.
A wołánie moie niech do ćiebie przyidźie.

Modlmy ſię.

O Naybolesnieyſzy Iezv, z Sukienki ze krwią przywrzáłey nie ták zewleczony, iáko z ſkorą odarty, ná źimnie y pluſkoćie, ták ſtoiący, y wſtydzący ſię; przez nieznośną boleść twoię, day nam tę łáſkę, ábyſmy ták dawnych

wnych náſzych złych poprzeſtáli náłogow, żebyſmy znich cále wyzući, żadney do grzechu w ſobie nie czuli ſkłonnośći. Przez przyczynę Mátki Przenaświętſzey, Aniołow, y wſzyſtkich świętych twoich, Amen.

W KAPLICY
Loſu o Száty.

Boże ku rátunku memu przybądź.
Pánie ku Obronie moiey poſpieſz.
Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi
świętemu.
Iáko byłá ná początku, y teraz, y záwſze, y ná wieki wiekow, Amen.

THRENY.

NA tym mieyſcu żołnierze śiadſzy
ſobie gráią
O Száty IEZVSOWE; pátrz koſtki rzucáią,
Dźielić Sukienki niechcą, álbo też nie
śmieią,
Mnie ſię całkiem doſtánie wſzyſcy rozumieią,

Prorok mowi, podźielą śię memi szátámi,
O moię włásną suknią, gráć będą kostkámi.
O gdyby znas ktoremu szczęśćie to nádáło!
Zeby śię tey Sukieńki káwáłek dostáło.
Ale coż głupie mowię; wszák siebie sámego
Zostáwiłeś mi, słodki IEZV prawdźiwego.
W oficrze, twey przedźiwney, to iest przy Mszey świętey.
Iesteś z námi sposobem nigdy nie poięty.
Zdarzże niech ćię zażywam iák sukienki twoiey
A ty we mnie mieszkáiąc, rácz strzedz duszę moiey
Aby námnieysza skázá, sercá niezmázáłá,
Aby duszá má czysta, z tobą krolowáłá.
℣. Podźielili miedzy sobą száty moie.
℟. A o Sukienkę moię los rzućili.
Pánie wysłuchay modlitwę moię.
A wołánie moie niech do ćiebie przyidźie.
Modlmy

Modlmy ſie.

O Nayſzczodrobliwſzy IEZV, ktory y nieprzyiaciołom ſwoim vmieraiąc drogiego ſukienek ſwoich pozwalaſz depozytu, przez podźielenie ſię ſzátámi twoiemi, day nam wſzyſtkie twoie Naświętſze záchowáć przykazánia, á przez nierozdźielną Sukienkę day nam prawdźiwą zupełnie Chrześćiáńſką záchowáć miłość, pokoy, y zgodę. Przez przyczynę Przenaświętſzey Mátki, Aniołow, y wſzyſtkich świętych twoich, Amen.

W KAPLICY
Octem poięnia przed krzyżowániem.

Boże ku wſpomożeniu memu przybądź.
Pánie ku rátunku memu poſpieſz.
Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi świętemu.
Iáko byłá na początku, y teraz, y záwſze, y ná wieki wiekow, Amen.

THRENY.

TV pod ciężarem krzyżá Iezvs zmordowány,
Ná ziemię vpadáiąc ćięſzko ſkátowány,
Wſzedſzy ná gorę ráczey okrutnie wćiągniony.
Vśiadł ná tym tu mieyſcu, ách iák vtrapiony!
Pot krwáwy lice záláł, kroplámi ſię toczy.
Z prochem, błotem zmieſzáną twarz myiey oczy,
Robi ćieſzko pierśiámi, tchnie zbyt ſprácowány,
Vſtá, y ięzyk vſchłe, ma Iezvs kochány,
Ey czy kto miłośierny, poda kubek wody?
Sprácowánemu doda pośiłku ochłody.
Podáią ách nieſtetyſz? podáią kwáśnego
Octu z żołćią, podáią nápoiu gorzkiego,
Tymże trunkiem częſtuią, Iezvsa ſłodkiego,
Tą ſię płáći nágrodą ſczodrobliwość iego

O prze-

O przeklęty Narodźie! zá Mánnę prawdźiwą,
Oddáieſz Bogu twemu trućizną ſzkodliwą.
Ten ćię IEZVS nápoił z opoki wodámi,
Ten ćię w twym głodźie záwſze karmił przyſmákámi
Ten ći kráinę mlekiem płynącą, y miodem
Zgotował, ábyś nigdy nie vmierał głodem
Ten ćię z biedy Egyptſkiey potężnie wybáwił,
Pháráoná w czerwonym morzu zá ćię pławił.
Y tákże nie był godźień v ćiebie y wody?
Nie záſłużył w przykrośći od ćiebie ochłody?
Kubká nápoiu Stworcy ſwoiemu nie było,
Tákći ſię dobre twoie IEZV nágrodźiło?
Nie godźień Synágogo Bog od ćiebie wody,
Abyś ty iego byłá niegodną nágrody

Oney, ktorą zá kubek oddáć vbogiemu,
Obiecał ná ostátnim sądźie stáwionemu,
My Iezv pośilić ćię w twym prágnieniu chcemy
Z prácowánego ćiebie pot omyć prágniemy
Łzy serdeczne z swych oczu leiemy dla tego,
Piy Iezv, pośilay się, rádość sercá mego.
℣. Octu zá napoy z żołćią Pánu podawáli.
℟. A tym czásem krzyz drudzy gotowáli.
Pánie wysłuchay modlitwę moię.
A wołánie moie niech do ćiebie przyidźie.

Modlmy się.

O Naygodnieyszy politowánia Iezv! ktoryś zá wszystkie dobrodźieystwá swoie, y kubká wody v Synágogi Zydowskiey nie był godźien w naywiększym prágnieniu twoim:

Łzy

Łzy náſze ktore przed tobą wylewamy, pot ćiáłá náſzego ktorym ſię oblewamy, przyimi prośiemy ná pośilenie ſwoie, á ſtokrotney nagrody zá kubek wody przyobiecány vczyn nas vczęſtnikámi, przez przyczynę Przenaświętſzey Mátki twoiey, Aniołow, y wſzyſtkich świętych twoich, Amen.

W KAPLICY vkrzyżowánia.

Boże ku wſpomożeniu memu przybądź.

Pánie do rátunku mego poſpieſz.

Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi świętemu.

Iáko byłá ná początku, y teraz y záwſze, y ná wieki wiekow, Amen.

THRENY.

PO pracách y fátygách, ludźie wyśćieláią (żywáią
Miekkie łożá, ná ktorych wczáſow zá-
Ty przećiwnym ſpoſobem IEZV ſię ſpráwuieſz,
Po ták nieznośnych pracách krzyż ſobie ſmákuieſz.

Ná krzyżu twárde łoże, obieraſz ſam ſobie
Nie folguiąc bynamniey ſwey Boſkiey oſobie,
Oprawcy ſrodzy ręce, do dźiur przyćiągáią,
Zadnego miłośierdźia nád tobą nie máią.
Rwą żyły, członki z ſtáwow, wykręca kátoſtwo
O iáko táką hańbę zniosło twoie Boſtwo!
Iáko Bog Oćiec Syná iuż opuśćił ćiebie!
Ktory z nim w społeczności záwſze mieſzkaſz w niebie!
Iákoć Woyſká Anielſkie nie idą w pomocy!
Ktore ćiebie pilnuią záwſze we dnie w nocy.
Abyś idąc zá wolą Oycá proſtą drogą,
Na oſtry kámień świętą nieugodźił nogą,
Ná ręku ćię piáſtowáć onym przykázono,
A teraz ćię o Pánie cále zápomniono
O kto

O kto godnie opowie krzyżá wielkie męki
Ktore ćierpiał od srogiey w ten czás Iezvs ręki
Rwáły się stáwy, żyły, kiedy przyćiągáli.
Do dźiur w krzyżu gotowych ćiáło stosowáli.
Policzyć mogłbyś wszystkie, w członkách wyćiągnionych
Zyłeczki: iáko stroná srodze wyćieńczonych.
Ach widzę, widzę Iezv, ćierpisz z twey ochoty
Zá nász grzechy ćierpisz, ćierpisz zá niecnoty
O bodaybysmy ćiebie więcey nie gniewáli!
A ná ták gorzką mękę záwsze pámiętáli.
℣. Przekopáli ręce y nogi moie.
℟. Policzyli wszystkie kośći moie.
Pánie wysłuchay modlitwę moię.
A wołánie moie niech przyidźie do ćiebie.

Modlmy ſię.

O Naymiłośćiwſzy Zbáwićielu Pánie IEZV Chryſte, ktoryś wſzyſtko ćiáło, y członki ſwoie Naświętſze ná náſze ofiárował Zbáwienie: ſpráwuy prośiemy w nas tę ochotę, y ſkłonność, ábyſmy y my wzáiemnie nas, y ćiáło náſze, twarz, y oczy do ćiebie wznośili, ręce y báłki ná modlitwie rozſzerzeli, ná koláná padáli, cáłym ćiáłem ná ziemię ſię rzucáli, y ták ſię tobie Naświętſzemu Zbáwićielowi konformowáli. Przez przyczynę Przenaświętſzey Mátki, Aniołow, y wſzyſtkich świętych twoich, Amen.

W KAPLICY
Podnieśienia.

Boże ku wſpomożeniu memu przybądź.

Pánie do rátunku mego poſpieſz.

Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi świętemu.

Iáko byłá ná początku, y teraz, y záwſze, y ná wieki wiekow, Amen.

THRE-

THRENY.

CVd wielki, o wielki cud! widzę Stworcę świátá, (látá
Ná krzyżu rozpiętego, cud w potomne
Cud nád cudámi wielki, wielkie dźiwowiſko
Stworzenie z Stworzyćielem, wypráwia igrzyſko,
Bog Stworzyćiel człowieká, Człek zábiia Bogá
Ten żywot dał, ow bierze, o śmiáłośći ſroga!
Zdumiewáią ſię ná to Chory Archánielſkie,
Drętwieią pátrzáiący wſze duchy Niebieſkie.
Słońce twarz ſwą odwráca, záchodźi záłobą
Pátrząc co ziádły czyni lud z Boſką ozdobą, (wryty,
Mieśiąc fárbę zmieniwſzy, ſtawa iáko
Záłoſnymi gwiazdámi ná koło okryty.
Ciáłá zmárłe z grobow ſię ſwoich pokázuią,
Opoki ſię od żalu wielkiego ryſuią.

Ziemiá drży, y trzęśie śię od płáczu wielkiego,
Łzy rzekámi, y morzem płyną z żału swego
Zda śię niebo vpadáć, y przywálić źiemię
Przećię ná to nic nie dba Iudaszowskie plemię
Z krzyżem iuż ná powietrze IEZVSA podnośi,
Zbaw sam śiebie; kiedyś Bog z Náśmiewiskiem prośi
Kośćioł Sálamonowy chćiałeś ruinowáć
Pięknie teraz ná krzyżu nisz nowy budowáć
Prágniesz, o IEZV prágniesz! zbáwienia moiego.
Onić żołć z octem dáią nápoiu gorzkiego,
Oddáiesz iuż zá Matkę twą Mátkę Ianowi
W opiekę iákoby iey włásnemu Synowi,
Bogá Oycá vprászasz, zá prześládowniki,
Ze niewiedzą co czynią wymawiasz grzeszniki.

Zołnierz

Zołnierz włocznią przebiia święte ser-
ce twoie,
Krew z wodą hoynie leiesz, ná zbáwie-
nie moie,
Rośćiągnąłeś ná krzyżu Przenaświę-
tsze ręce
Iuż lud twoy zegnáiący w ostátniey
twey męce
Iáko kokosz kurczętá nas przygárnąć
chcący
Widźiemy żeś Oćiec nász, Oćiec ko-
cháiący
Ktoż podobny znaydźie się względem
twey miłośći,
Kto był tákowey wzgárdy, y vniżo-
nośći.
Iuż nas o Pelikanie zegnasz dźieći
swoie,
A my się tulem mocno pod skrzydełká
twoie
W ręce oddáiesz zá mnie, Oycu twoię
Duszę, (ruszę;
Niech się twą Iezv dobry miłośćią po-
Niech vproszę v ćiebie; ábyś Mátkę
twoię,
Z Ianem mnie dał zá Mátkę Opiekunkę
moię: Będę

Będę iey ſczyrze ſłużył, zá nią będę
chodźił
Abyś mi to moy Iezv po śmierći nágrodźił.
Iuż ćię tedy żegnamy vmieráiącego.
Głowę do nas o Oycze, iuż ſkłániáiącego,
Więc ześ mi tyle znákow pokazał miłośći,
Ia ábym znák pokázał mey zá to wdźięczności,
Będę ćię wielbił Chryſte, y z ſercá wſzyſtkiego,
Będęć ſłużył, kochał ćię, do ſkonánia
mego.
Przypátrzćie ſię, przypátrzćie, cośćie
to zrobili,
O grzeſznicy! przypátrzćie iákośćie
przybili
Báránká niewinnego! Báránká ćichego!
Ale ná ſądźie iák lwá vznaćie ſrogiego,
Kiedy wſtániećie zmartwych, ſtráſzna
trąbá krzyknie,
W ten czás ná ſąd záśiadſzy ten lew ſrogi ryknie
O ſądź

Oſądź ſię ſam iuż teraz grzeſzniku wſzeteczny,
A zá twe niepráwośći, idź ná ogień wieczny
Ey dla Bogá wzdy ſię iuż nád ſobą zmiłuymy,
Szczyrą pokutę wźiąwſzy Páná náśláduymy,
Dobryć to Bog, dobry Pąn, Oćiec kocháiący.
Do niebá ćiebie z ſobą zánieść żądáiący
Dźiewięćdźieśiąt y dźiewięć owieczek zoſtáwił
A w iedney z pracą wielką ſzukániu ſię báwił:
Ználeźioną przyimuie ná rámioná ſwoie,
O Oycze ták po śmierći weźmi duſzę moie.

℣. Vkrzyżowáli Chryſtuſá Páná ná gorze Kálwárycy
℟. Y z nim drugich dwu łotrow.
Pánie wyſłuchay modlitwę moię.
A wołánie moie niech do ćiebie przyidźie.

Modlmy śię.

O Naydobrotliwſzy IEZV, z roz-
ćiągniąnemi rękámi y nogámi ná
krzyżu w nieznośnych boleśćiách,
przez trzy godźiny rośćiągniąłeś rámio
ná, ręce rośćiągnąłeś, y pierśi twoie,
ábyś ie ná przyięćie wſzyſtkich do śie-
bie śię zbliżáiących, gotowe pokazał.
Tu śię y my zbliżamy, tu z nayniſzym
przed tobą padamy vkłonem, przyi-
miy, przytul, przygárniy do śiebie nas
grzeſznych: Wielbić, wywyſzſzáć, y
chwalić ćiebie będźiemy, żeś nas miło-
śćiwie przyiął. Ná pierśiách, ná ſercu
twoim beſpiecznie odpoczywáć prá-
gniemy, y prośiemy nie oddálay gár-
nących śię do śiebie. Przez przyczynę
Przenaświętſzey Mátki, Aniołow, y
y wſzyſtkich Swiętych twoich, Amen.

W KAPLICY
Złożenia.

Boże ku wſpomożeniu memu przy-
bądź.

Pánie

Pánie ku rátunku moiemu pośpiesz.
Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi świętemu.
Iáko byłá ná początku, y teraz, y záwsze, y ná wieki wiekow, Amen.

THRENY.

VMárł IEZVS ná krzyżu, Oćiec, y Stworzyćiel,
Vmarł Syn Boży, á nász miły Odkupićiel.
Vmárł iuż, y dokonał, Pan niebá y źiemie,
Vmárł; áby odkupił wszytko ludzkie plemię.
Nikodem z Iozefem ćiáło iuż z krzyżá zdeymuią;
Grob pod Gorą w ogrodźie nowy mu buduią
Mátká zás Przenaświętsza to ćiáło piástuie,
Zálewáiąc się łzámi członeczki cáłuie;
Mowi do nas, vwaszćie ieśli boleść táka
Znayduie się pod słońcem tym, z moią iednáka

Vwaſżćie wſzytkie Mátki co Synaczki maćie
Przyznayćie mi, iák ſię w nich ſerdecznie kochaćie
Iam o nieſczęſna Mátká! iedynegom miáłá
Y tegom iuż dla grzechow wáſzych poſtradáłá'
W drogi Syndon iuſz ćiáło zmárłe powiiáią
Ná rękách ſwoich nioſąc do grobu wkłádáią
Anielſkie Chory ſmutne lámenty śpiewáią,
Wſzytkie ſię Elementá pod Niebem mieſzáią
Cmi ſię ſłońce, ćmi Mieśią, ćmi niebo chmurámi,
Krwáwy deſcz z płáczu puſcza, grzmoty z piorunámi,
Wali ſię prawie świátá wſzyſtkiegoMáchiná
Widzący zábitego iuż Bożego Syná.
Piekło ſámo nogámi wzgorę ſię wywráca,
Swiętych Oycow duſzycki, pożárte powráca,
Nárze-

Nárzeka zwyćiężyłeś iuż Gálileyczyku
Zwyćiężyłeś niestętysz, biádá mnie nędzniku.
Com przez wszystek czás w piekle mieszkaiąc prácował,
Toś ty sam ieden oraz wszystko zruinował.
Wiązeisz mię ná łáńcuchu, iáko psá iákiego
Ach niestetysz, niestetysz, żem doczekał tego!
Biádá, biádá, ach biádá, mnie niesczęśliwemu!
Biádá, biádá, Czártowi, ách mnie przeklętemu!
Ia tylko iedyny raz obráźiłem Bogá
Człowiek co dźień obráża, ách niesłusznosć sroga!
Mnie ná łáńcuchu w piekle związawszy záwiera
Przećię Bog człeká kocha zá niego vmiera,
Nie pozwala mi karáć tylko człeká tego,
Ktoryby dobrowolnie szedł do mnie sámego.

Coż moy zá obłow teraz, co zá korzyść
będźie?
Gdy grzesznik pokutuiąc ná kárku n
śiędźie.
Vważ, vważ Człowiecze, iák ćię Bo
miłuie,
Iáko kiedy vpadasz záraz ćię rátuie.
Nie iesteś nigdy godźien ták wielkie
miłośći
Ktorąć Bog pokázuie lecząc twoie
złośći
Ale iáko raz w moie dostániesz się ręce
Poznasz iáko ia tobie w piekle kárk zá
kręcę.
℣. Nákłoniwszy głowę Pan IEZVS n
Krzyżu.
℟. Oddał duszę swoię, w ręce Oycu
swoiemu.
Pánie wysłuchay modlitwę moię.
A wołánie moie niech przyidźie do
ćiebie,

Modlmy się.

O Naygodnieyszy IEZV, ktorego
wszytko płákáło Stworzenie, Słoń-
ce, Mieśiąc, gwiazdy, Niebo, Ziemiá,
opoki.

poki. Czy my tylko ſámi płákáć nie ędźiemy? przy grobie twoim rzewli- vymi oto ſię zálewamy łzámi, ſerce, uſze, y Sumnienie náſze na odpoczy- ek tobie ofiáruiemy: vpraſzamy po- ornie; ábyś nam dał w płáczu poku- ie, y prawdźiwey twoiey miłośći, Naświętſzą Maryą, z Iozefem, y Má- dáleną, przy tobie trwáiącymi trwáć, oſtawáć, y nie vtulonie płákáć, áż ſię eſołego od ćiebie doczekamy Zmar- wychwſtánia, do łáſki, y błogoſłá- ioney twoiey wiecznośći. Przez przy- zynę Mátki Przenaświętſzey, Anio- ow, y wſzyſtkich świętych twoich, A.

W KAPLICY Grobu.

oże ku wſpomożeniu memu przybądź.

ánie do rátunku mego poſpieſz.

hwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi świętemu.

ko byłá ná początku, y teraz, y záwſze y ná wieki wiekow, Amen.

THRENY.

IAk pierwszy Oćiec Adam zgrzeszył był w ogrodźie,
Y przywiodł nas potomkow ku zgubie y szkodźie,
Ták w ogrodźie znosząc ten grzech był poimány
Drugi Adam : w ogrodźie nowym pochowány,
Lecz dla czego w nowy grob włożony Zbáwićiel,
Bo nowy człowiek ná świát przyszedł Odkupićiel
Národźił śię Człowiekiem, á był z Bogá Bogiem,
Cierpiał y vmárł záraz, iest to cudem srogiem.
Iuż tedy odpoczywa w tym grobie leżący,
Nád ktorym Chor Anielski niech śpiewa płáczący

Modlmy śie.

PAĆIERZ Y ZDROWAŚ MARYA.

BOże ktory nam ná świętym Prześćieradle w ktorym ćiáło twoie

Prze.

Przenaświętſze z krzyżá zdięte od Iozefá vwinione było męki twoiey pámiątkę zostáwileś, rácz dać miłośćiwie, áby przez krzyż y mękę twoię, do Zmartwychwstánia chwały wieczney byliſmy záprowádzeni, ktory żyieſz y kroluieſz z Bogiem Oycem, y Duchem świętym ná wieki wiekow, Amē.

Kto tę Modlitwę nabożnie zmowi duszę z Czyścá wybáwi.

Nabożne Witánia Vkrzyżowánego IEZVSA.

Záwitay Przenaświętſza Głowo Páná IEZVSA Chryſtuſá Zbáwićielá náſzego, wſzyſtkim potępionym ſtráſzna, dla nas Ciernieem vkoronowána, y trzćiną bita.

Záwitay Naśliczniczyſza Twarzy Zbáwićielá Náſzego IEZVSA Chryſtuſá, dla nas vpiwána, y policzkowána.

Záwitayćie Naymiłośćiwſze Oczy, Páná IEZVSA Chryſtuſá Zbáwićielá náſzego, dla nas gorzkiemi zálane łzami.

Záwitayćie miodopłyne Vſtá, y nay-

ſłodſze gárdło Páná Iezvsa Chryſtuſá, dla nas żołćią y Octem poione.

Záwitayćie Nayślachetnieyſze vſzy Páná Iezvsa Chryſtuſá Zbáwićielá náſzego dla nas zelżywemi potwarzámi nápełnione.

Záwitayćie Czći Naygodnieyſze ręce, y rámioná, Páná náſzego Iezvsa Chryſtuſá, dla nas ná krzyżu rośćiągnione.

Záwitayćie Nayłáſkáwſze Pierśi, Páná Iezvsa Chryſtuſá Zbáwićielá Náſzego, dla nas w okrutney męce porozrywáne.

Záwitay boku chwalebny Paná Náſzego Iezvsa Chryſtuſá, dla nas włocznią od żołnierzá przebity.

Záwitayćie naymiłośiernieyſze koláná Páná Iezvsa Chryſtuſá Zbáwićielá náſzego, dla nás ná modlitwie klęczące.

Záwitayćie pokłonu Naygodnieyſze Nogi, Páná Iezvsa Chryſtuſa Zbáwićielá náſzego, dla nas gwoźdźiámi przybite.

Záwitay wſzyſtko Ciáło Iezvsa Chryſtuſá dla nas ná krzyżu záwieſzone, zránione, vmárłe, y pogrzebione.

Záwitay krwi Przenadroſza z Ciáłá Páná IEZVSA Chryſtuſá Zbáwićielá náſzego, dla nas wylaná.

Záwitay Naświętſza Duſzo Páná náſzego IEZVSA Chryſtuſá, ná krzyżu dla nas w ręce Oycá polecona.

Z tym poleceniem, polecam y ia weſpoł tobie dźiśia, y ná káżdy dźien duſzę moię, żyćie moie, ſerce y Ciáło moie, wſzytkie zmyſły, y vczynki moie, wſzyſtkich Przyiaćioł, Pokrewnych, y Dobrodźieiow moich, duſzę Rodźicow Bráćiey, Sioſtr, y wſzyſtkich Przyiaćioł y Nieprzyiaćioł moich, ábyś nas bronić, wybáwić y vwolnić raczył, od wſzyſtkich zdrad nieprzyiáćioł náſzych, widomych y niewidomych, teraz y ná wieki, Amen.

Módlmy ſię.

BOże ktoryś dla Zbáwienia świátá, chćiał ſię národźić, bydź obrzezánym, od Zydow odrzuconym, od Iudaſzá zdrayce, pocáłowániem wydánym, powrozámi związánym, iáko niewinny Báránek, ná zábićie prowádzonym,

nym, y przed Annaszem, Kaiphaszem, Piłatem y Herodem niepoczcśnie præzentowánym, od fałszywych świádkow oskárzonym, biczmi y potwarzámi vtrapionym, plwoćinámi vplwánym, Ciérniem vkoronowánym, policzkowánym, trzćiną bitym, ná twarzy záćmionym, z szat zewleczonym, ná krzyżu gwoźdźiámi przybitym, ná krzyżu wyniesionym, miedzy zboycámi poczytánym, żołćią y Octem poionym y włocznią przebodzonym. Ty O Pánie przez te Naświętsze Męki twoie ktore ia niegodny rozważam, y przez święty krzyż y śmierć twoię, wybaw mię od mąk piekielnych, y rácz záprowádźić, gdźie záprowádźiłeś łotrá z tobą vkrzyżowánego, ktory z Oycem y z Duchem świętym, żyiesz y krolujesz ná wieki wiekow, Amen.

LAMENT ANIOŁOW.

NAd zmárłym niegdy Alexandrem Krolem
Philosophowie płácz czynili społem,
Odmiá-

Odmiánę widząc, tytułow wſpániá-
łych
W ten czás zczerniáłych.
Nie Alexándrá, tu Philoſophowie,
Ale Iezvsa płáczą Aniołowie,
Widząc Máieſtat niebieſki zſzpecony,
Zbytnie zełżony.
Płácze go niebo z ſwemi ſplendorámi
Słońce y Mieśiąc więcey promieniámi
Swiećić ſię wſtydzą, widząc nie żywe
Páná ſwoiego.
Płácze go źiemiá gdy ták nieżyczliwie
Od Synow ludzkich Bog wźięty zel-
żywie
Vczęſtowány, vmárł od ich ręki
Y ſrogiey męki.
Płáczą żywioły, kruſzą ſię y ſkáły,
Od łez wylánych lub twárde zmię-
kczáły (ſwego
Cierpieć nie mogą śmierći Stworce
A niewinnego.
Płácz y człowiecze, y wſzelkie ſtworze-
nie (kámienie
Nie chćiey bydź twárdſze, nád nieme
Niech y tu ſłycháć wáſze będźie łkánie
Gorni Dworzánie.
V GRO.

V GROBV Zmartwychſtánia.

Boże ku wſpomożeniu memu przybądź.
Pánie do rátunku mego poſpieſz.
Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi Swiętemu.
Iáko byłá ná początku, y teraz, y záwſze, y ná wieki wiekow, Amen.

Pieśń.

WEſel ſię, weſel Krolowa Niebá,
Y nam ſię wſzytkim weſelić trzebá
Iuż náſz Zbáwićiel, iuż zmartwych powſtał
Iáko obiecał.
Dźień temu trzećı, tu go włożono
Wielkiem kámieniē grob przyćiśniono
Lecz go odwálił Pan wielkiey mocy
Dźiś od pułnocy.
Anioł tylko ſam, nád grobem śiedźiáł
Ten białymgłowom to opowiedźiał
Ktore máśćiámi Páná mázáły.
Lecz nie zaſtáły.

Idźćie

Idźćie do Vczniow, to im powiećie
Ze w Gálilei go záſtániecie
Tám was powita, Iezvs wielbiony
Iuż vwolniony.

℣. Przy Zmartwychwſtániu twoim Pánie Iezv Alleluiá.

℟. Niebo y źiemiá ſię weſeli Alleluiá.
Pánie wyſłuchay modlitwę moię.
A wołánie moie niech do ćiebie przyidźie.

Modlmy ſię.

O Boże ktoryś przez Zmartwychſtánie Syná twego, świát vſwobodźić ráczył, day nam prośiemy, aby przez Rodźićielkę iego Przenaswiętſzą Marya Pánnę, wiecznego żywotá rádości, doſtąpićieſmy mogli. Przez tegoż Pána náſzego Iezvsa Chryſtuſá, A.

Tryumphálne Pienia.

Io tryumphuy Zbáwićielu świátá!
Io tryumphuy po wieczności látá!
Tryumphuy Iezv á tryumphuy śmiele,
W świętym Kośćiele.

Tobie

Tobie śpiewáią świętni Aniołowie,
Tobie część dáią cni Cherubinowie
Seráphinowie, wykrzykuią Threny.
Swiętne Syreny.
Tobie pickielne kolaná padáią
Wrotá Zámknięte śpieszno otwieráią
Czárt się twey Boskiey lęká bárdzo mo-
cy, W swey ciemney nocy.
Io tryumphuy! nieboć wszytko służy,
Io tryumphuy! źiemiáć wszytka płuży
Y część powinną dáie przedwiecznemu
Bogu swoiemu.
Tobie okryte drzewá fáworámi
Slicznemi, pola odźiane kwiećiámi
Sćielą ochotnie swe wszytkie ozdoby
Dla twey osoby.
Tobie powietrzni śpiewáią ptaszkowie
Y melodyine nucą Słowikowie
Zimowe lochy śpieszno opuszczáią.
Ciebie witáią.
Io tryumphuy! tryumphuy bespiecznie
Io tryumphuy! kroluy z Oycem wie-
cznie
Io tryumphuy! iáko Pan nád Pány
Nąm pożądany.

V Pokazánia ſię Mágdálenie.

Boże ku wſpomożeniu memu przybądź.
Pánie do rátunku mego poſpieſz.
Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi Swiętemu
Iáko byłá ná początku, y teraz, y záwize, y ná wieki wiekow, Amen.

Pieśń.

WNet Mágdálená gdy ſzuka Bogá
Podawa ſię iey ku człeku drogá,
Tuſzy ogrodnik że ieſt prawdźiwy
Aſzći Bog Zywy.
Vpáda ná twarz cáłuie nogi,
Nie wie co czynić z rádośći srogiey.
Nie śmie przemowić ſłowá do Páná
Cále Zdumiána.
Bieży co prędzey vczniom zwiáſtuie
Do tey poćiechy wſzyſtkich zwołuie,
Zal ią opuśćił, z rádośći mdleie
Wſzyſtka truchleie.
O wielka godność iáwney grzeſznice
Záraz obiega Miáſtá vlice

Vrząd

Vrząd przezacny dźiśiay ſpráwuie
Bogá zwiáſtuie.
O wielka ceno pokuty swiętey?
Iáko ſpráwuieſz z duſzy przeklętey,
Godne náczynie niebu wſzyſtkiemu
Bogu ſámemu.
Kto twoię władzą godnie opowie
Piotr z Mágdáleną niech ſię ozowie
Y Łotr ná krzyżu z Pánem wiſzący
Łáſkę znáiący.
℣. Niewiáſto czemu płáczeſz.
℟. Wźięto mi Páná, y niewiem gdźie go położono,
Pánie wyſłuchay modlitwę moię.
A wołánie moie niech do ćiebie przyidźie.

Modlmy ſię.

O Naymiłośiernieyſzy IEZV ktory grzeſznikom do ćiebie przez pokutą náwroconym ták wielkie pokázuieſz łáſki, przez pokutę y ſczęśliwe náwrocenie Mágdáleny świętey, day y nam z grzechow powſtáć prawdźiwie, zá nie żáłowáć, á potym ćiebie wyznawáć, ześ ſłodki, ześ dobry, ześ Pan miłośierny.

ny. Przez przyczynę Przenaświętszey Mátki, Aniołow, y wszystkich świętych twoich, Amen.

W KAPLICY Emaus.

Boże ku wspomożeniu memu przybądź.

Pánie do rátunku mego pospiesz.

Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi świętemu.

Iáko byłá ná początku, y teraz, y záwsze, y ná wieki wiekow, Amen.

THRENY.

TV z Ieruzalem Páná idącego
Do Miástá idąc Emaus zwánego
Sámi dway z sobą, vczniowie potkáli
Z nim rozmawiáli.
A prętko z mowy poználi práwego
IEZVSA, trzeći dźień zmartwychwstáłe,
Oraz y z chlebá dźiwnego łamániá
Y rozdawánia.
O iákie w ten czás wam poćiechy były?
Vczniowie święći, cośćie tám myślili,

Serce pałáło z iego przytomnośći
Pełne rádośći.
O iákie w chlebie onym były smáki!
W ktorym IEZVSA ćiáłá były znáki,
Máunę przewyszył, y wszytkie bánkiety
Báńkiet ten święty.
Aleć iuż z wászych poćiechá zniknęłá
Oczu, znák tylko śiebie zostáwiłá,
Wielka ná sercu obfitość rádośći
Z Bogá bytnośći.

℣. Poználi Páná vczniowie.
℟. Gdy chleb łamał, Błogosłáwił, y kłádł przed nimi.
Pánie wysłuchay modlitwę moię.
A wołánie moie niech do ćiebie przyidźie.

Modlmy się.

O Naysłodszy Pánie IEZV Chryste ktoryś się vczniom do Emaus idącym pokazáć ráczył, y ich sercá twoią zápaliłeś miłośćią, oświeć prośiemy ćiemnośći sercá nászego, ábyśmy ochotnie wolą twoię Naświętszą pełnili, á nie leniwie miłośiernie w nas pomnażáć vczynki, ábyśmy onego pełne-

go

go poćiechy y rádośći głośu, do chwały Zmartwyáwstánia twego (podźćie błogosłáwieni Oycá mego) vczęstnikámi stáć się mogli. Przez przyczynę Przenaświętszey Mátki, Aniołow, y wszystkich Swiętych twoich, Amen.

W KAPLICY Wniebowstąpienia.

Boże ku wspomożeniu memu przybądź.

Pánie do rátunku mego pośpiesz.

Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi Swiętemu.

Iáko byłá ná początku, y teraz, y záwsze, y ná wieki wiekow, Amen.

Pieśń.

IVż Bog do niebá wćielony wstępuie
Iuż dla człowieká gośćiniec toruie
Iuż y Máiestat gotuie nam w niebie
Sam podle śiebie.
Wszytkie mu Chory drogę zástępuią,
Wszyscy Anieli śćieszki mu gotuią,

Wszyscy stárcowie ná twarzy padáią
Páná witáią.
Otworzćie co wskok wołáią Xiążętá,
Pan to zastępow otworzćie Panięta,
Krol wieczney chwały prędko otwieraycie
Cześć mu dawayćie.
Tenći to Pan iest ktory wielkiey cnoty
Mękę krzyżową podiął z swey ochoty
Zdeptał śmierć tákże Czártá przeklętē
Iuż związánego.
Zburzył mu piekło, Oycow świętych z niego
Oto prowádźi wielka kupę tego,
Ktorych przeliczyć żaden z was niemoże.
O mocny Boże.
Tyżeś to Księgę nigdy otworzoną
Otworzył, krwią swą Báránku zbroczoną.
Godźieneś godźień wszelákiey wdźięczności.
Y vczćiwośći.
Tobieć to Pan rzekł, á Pánu moiemu
Siądź po práwicy żeś Oycu twoiemu
Rownym będący áż do śmierći żyłeś
Posłusznym byłeś.

Wskok

Wſkkok o Niebieſcy ſłudzy Aniołowie
Zákrzątnićie ſię cni Seráphinowie,
Przynieśćie ſzátę Synowi moiemu
Vlubionemu.
Iemu rząd wſzytek, Niebieſki oddáie,
Iemu y okrąg źiemie iuż poddáie
Onego Sędźią świáta dekláruie
Y bydź miánuie.
Ná iego imię niech wſzyſcy klękáią,
Niech Monárchowie iemu ſię kłániáią,
Niechay drzy piekło, y wſzytko ſtworzenie
Ná iego mienie.
Iemu weſoło wſzyſcy záśpiewayćie,
Y melodyną Muzykę wydayćie,
Viuat ná wieki prawdźiwy Zbáwićiel
Náſz Odkupićiel.
℣. Gdy pátrzáli ná niego był podnieśiony.
℟. A obłok zábrał-go w oczách ich.
Pánie wyſłuchay modlitwę moię.
A wołánie moie niech do ćiebie przyidźie.

Modlmy ſię.

O Vwielbiony Iezv, ktory z pádołu świátá tego do chwaly wſtępuieſz

wiekuisty. Ráczże y nas wszytkich pokutuiących ná tym świećie grzesznikow poćiągnąć zá sobą, ábyśmy iáko Orlętá vczyli się od ćiebie Orłá Niebieskiego w gorę chwały wiekuistey wylatywáć, y z tobą w Krolestwie odpoczywáć niebieskim. Przez przyczynę Przenaświętszey Mátki, Aniołow, y wszystkich świętych twoich, Amen.

NA KAPLICĘ Piotrá pokutuiącego.

Boże ku wspomożeniu memu przybądź.

Pánie do rátunku mego pospiesz.

Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi Swiętemu.

Iáko byłá ná początku, y teraz, y zá wsze, y ná wieki wiekow, Amen.

THRENY.

ZDa mi się, że iuż słyszę w iáskini ięczące,
Wzdychánia, y łzy deszczem rzęsistym ćiekące,

W kto-

W ktorych pośrzodku rzeki, Piotr stoi
płáczący,
Smutnym sercem záłosny lament wydáiący,
Z powiek iego płyną łzy, cále strumieniámi
Serce boleśćią pała, iáko pochodniámi,
Gołe pierśi, ku niebu ręce wyćiągnione,
Zdádzą się oczy, że są we łzách vtopione,
Z pośrzodku płáczu záśię, ten głos się
dobywa,
O przeklęta godźino nocy nieszczęśliwa!
O twárde dźikie serce, y náder złośliwe!
Coś się Páná záparło przeć czemuześ
żywe?
Boś się tym zdáło godne karánia wiecznego,
Tym sámym iuż y ogniá winne piekielnego
O przeklęty Páłácu złego Kaifaszá!
O nieszczęsna Kuchárko srogiego Annaszá,

Przeklęte służebnice, y on drab złośliwy
Ktory się mię o Páná pytał nieszczęśliwy,
Smiałem się záprzeć Páná, y Oycá moiego,
Zturbowany ná sercu od stráchu prożnego,
O wieczny wstydźie! srogiey y ohydo sprawy, (wy,
On Piotr teraz się Páná zápiera niepráAle odpuść o Boże vłomnośći moie,
Pokutuiąc cáłuię święte stopy twoie
Iezvsa Piotr zá Páná swego nie vznawał,
Co mu klucze do piekłá y do niebá dawał.
℣ Weyzrzał Iezvs ná Piotrá.
℟. Y záraz rzewliwie płákáł
Pánie wysłuchay modlitwę moię.
A wołánie moie niech do ćiebie przyidźie.

Modlmy się.

O Naylutośćiwszy Iezv, ktory niechcesz śmierći grzesznaiká, ále áby
się

ſię náwroćił, y żył, ktoryś ná Piotrá grzeſznego miłośiernym twoim weyrzał okiem, áż záraz zápłákał, też miłośierne ná nas rácz obrácáć oczy, á oczy náſze hoyne łes wyleią potoki, obaczą codźienne we mnie defekty, niedbálſtwá y ſkłonne do złego myśli, á obaczywſzy y vznawſzy żáłowáć będę płákáć, y do ćiebie ſię prawdźiwie náwrácáć Przez przyczynę Mátki Przenaświętſzey, Aniołow, y wſzyſtkich świętych twoich, Amen.

Ná Iáſkinią S. Máryey Mágdáleny pokutuiacey.

Boże ku rátunku memu przybądź.
Pánie ku Obronie moiey poſpieſz.
Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi świętemu.
Iáko byłá ná początku y teraz, y záwſze, y ná wieki wiekow, Amen.

THRENY.

TV Mágdáléná ſwoiey zá grzechy młodośći
Płácząc, we łzách ſię nurza, pełna ieſt załośći,

Y Oblu-

Y Oblubienicá Páná rány ćierpiącego
Rozmyśláiąc, pełna ieſt żalu ſerdeczne
go
Cáłuie ſpołbołeiącym, członki zrá
nione,
Trzymáiąc známię krzyżá przebłogo
ſłáwione,
Ták mowi nád Chryſtuſem żalem roz
rzewniona,
Ktożby mi dał, żebym dźiś ſmutkiem
nápełniona,
Ocean łez wyláłá, żalu ſerdecznego,
Opłákuiąc ſpełnione zbrodnie żyći
mego
Nieczyſtośći, gdy głádkość z ćiálem
oddawáłá,
Ktore moiá roſpuſtá niegdy ſpráwo
wáłá
Gdym nierządu, obżárſtwá, niewolni
cą byłá,
Ktora moiá niepráwość ná krzyż ſro
gi wbiłá,
Drogiego Oblubienicá, y Pátroná me
go,
Ktorego me do krzyżá oczy przybite
tego,

Widzą,

Widzą, y zránionego okrutną koroną,
Z ostrego ách niestetysz ćiernia vpleciona.
Wszytkiego w purpurowey krwi vbroczonego,
Y srogiemi ná ćiele ránámi zbitego,
Ták płácząc, lat trzydźieśći na pokućie żyłá,
Prosząc, modląc, martwiąc się, wiek cáły trawiłá,
Jáko się w tey pokućie Niebu podobáłá,
Muzyka śpiewáiących Aniołow znák dáłá,
Ci Mágdálenie co dźień żyiącey służyli,
Dusze zmárłą ná ręku w niebo prowádźili.
. Szukáłám kochánego moiego po vlicách Miástá,
. Nálaszszy vchwićiłám się go nigdy nie pusczáiąc.
ánie wysłuchay modlitwę moię.
. wołánie moie niech do ćiebie przyidźie.

Modlmy

Modlmy ſię.

O Naymilſzy Pánie IEZV Chryſt błogoſłáwioney pænitentki twoie Mágdáleny świętey záſługámi, y mo dlitwámi, niech rátowáni będźiemy ná ktorey prośbę Łázarzá, iuż czter dni w grobie vmárłego do żywot wſkrześiłeś, ktory żyieſz y kroluieſz z Oycem y Duchem świętym ná wie wieki wiekow, Amen.

W Káplicy S. Sczepaná v kámienowánego.

Boże ku wſpomożeniu memu prz bądź.

Pánie ku rátunku memu poſpieſz.

Chwałá Oycu, y Synowi, y Ducho świętemu

Iáko byłá ná początku, y teraz, y z wize, y ná wieki wiekow, Amen.

THRENY.

GDy cudow miedzy ludem Sczpan dokázuie,

Y tłum Zydowſki, Pánu náſzemu w iuie.

To

To widząc Synágogá Zydowſka, zębámi
Zgrzyta przećiw świętemu, ſchadzki y zrádámi
Czyni. przednieyſze z ſwoiey Sekty, y Rábiny,
Co wſkok wyſyła z ſwoiey y Mędrkow ſtárſzyny,
Ktorzyby przegadáli ſłowámi świętego,
Albo w pole wywiedli Mędrcá Niebieſkiego,
Tu gdy obie ſię zwáwie potykáią ſtrony
Zwyćiężczą Stefan ſtáie ſię niezwyćiężony,
Nowy Zakon Chryſtuſow, przez obrońcę ſwego
Przeſtánie tryumphuie z Zakonu ſtárego
Gdy Moyzeſzowa Sektá, nie árgumentámi
Nie może áni ſwemi ſpráwić wykrętámi
Przećiwko Sczepanowi Poſpolſtwo buntuie,
Piſárzow y ſtárſzyznę, ludu wypráwuie,

Zewſząd ſię tłum poſpolſtwá zbiega
niezliczony,
Do gromády porywá gniewem záiu-
ſzony,
Ná świętego potwarzy zmyśla niewin-
nego,
Przez fáłſzywe dowodźi świádki kłam-
ſtwá ſwego,
Bluźniercą bydź obrzędow ſtárych trá-
dukuie
Sczepaná: że przećiwko niem mowi
probuie.
Tu gdy świádkow fałſzywych ſłucha
Synágogá, (gá,
Wnet ſię rwie do kámini kupá ludu ſro-
Tych zgrzytáiąc zębámi grády kámie-
niſte,
Rzuca ná niewinnego męźá ćiáło czy-
ſte,
Pod tych grádem Męczennik, gdy nie-
zwyćiężony
Trwa, ponoſząc kámienie nic nie vſtrá-
ſzony
W niebie vyrzał Iezvsa, ſtał po práwey
ſtronie
Sczepanowi gotuiąc koronę ná łonie,
Tám

Tám zá kámienuiących, siebie, modlę
wnośi
Aby ich nie pámiętał grzechu, Bogá
prośi,
O prośbá godna słusznie widzenia tá-
kiego
Godna z Chrystusem w niebie Krolo-
wánia iego,
Prośiem ćię Męczenniku święty, tu
Sczepanie
Stephaná Fundátorá miey w swoiey
obronie.
℣. Pogrzebli Sczepaná Męzowie Bogá
się boiący.
℞. Y vczynili płacz wielki nàd nim.
Pánie wysłuchay modlitwę moię.
A wołànie moie niech przyidźie do
ćiebie.

Modlmy się.

O Naydostoynieyszy nász Pánie IEZV Chryste, prośiemy ćię pokornie; áby przez vkámienowánie Sczepaná świętego wielkiego Męczenniká twoie-go, ktorego tu nabożnie czćimy, y wy-chwalamy, iego náśládowáćiesmy mo-
gli,

gli, á Nieprzyiaćiołom náſzym dobrze życząc, zá nich modlić ſię vmieli. Przez przyczynę Przenaświętſzey Mátki, Aniołow, y wſzyſtkich świętych twoich, Amen.

Przy Grobie ś. Sczepaná.

Boże ku wſpomożeniu memu przybądź.

Boże ku rátunku memu poſpieſz.

Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi świętemu.

Iáko byłá ná początku, y teraz, y záwżdy, y ná wieki wiekow, Amen.

THRENY.

TV Męczennik napierwſzy Sczepan pochowány

Ktory z Miaſtá wypchnięty vkámionowány,

Iáko odważny Zołnierz zá Páná ſwoiego

Poległ mężnie ná plácu, niechcąc krzywdy iego

Więcey ćierpieć, y znośić potwarzy Zydowſkiey,

Viął ſię diſputuiąc, o cześć chwały Boſkiey,

Lecz

Lecz gdy Zydom iuż rácyi więcey nie
dostawa,
Do grubych árgumentow, lud się zły
vdawa,
Z wielkiey zápálczywośći wnet go ká-
mienuie,
A Bog w niebie koronę iemu pokazuie,
Modli się zá zaboycow prośi odpuść
Pánie, (ránie.
Bo niewiedzą co czynią odpuść im ka-
Cieszę się, że iuż widzę IEZVSA moiego,
W niebie po práwey ręce Oycá stoią-
cego,
Iemu duszę oddáię, tu ćiáło niech leży
Aiż po nie ná dźień sądny Anioł strosz
przybieży.
℣. Sczepan widźiał niebiosá otworzone
℟. Widźiał y wszedł do chwały wie-
czney.
Pánie wysłuchay modlitwę moię.
A wołánie moie niech do ćiebie przy-
idźie.

Modlmy się.

ZDarz nam to kocháný IEZV iáko
święty Sczepan Męczennik naypier-
 wszy

wszy odważył się o honor chwały Boskiey Przenaświętszey vymowáć, y przy nim zdrowie swoie łożył, prosząc zá nieprzyiaćiołámi swoiemi, widźiał ćię w niebie stoiącego, y koronę sobie gotuiącego. Ták y my ábyśmy o honor twoy vmieráć mogli, y przy śmierći nászey ćiebie ábyśmy nápátrzáć się nie mogli á po śmierći Koronę wieczney chwały otrzymáli. Przez przyczynę Przenaświętszey Mátki, Aniołow, y wszystkich świętych twoich, Amen.

Ná mieysce Domku ś. Anny w ktorym się N. Pánná poczęłá y porodźiłá przy ktorym byłá Sadzawká Probàtyká.

Boże ku wspomożeniu memu przybądź.
Pánie do rátunku mego pospiesz.
Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi świętemu.
Iáko byłá ná początku, y teraz, y záwsze y ná wieki wiekow, Amen.

Pieśń

Pieśń.

IAkiey pieśni iákiey ćię nábáwię godnośći,
Náder szczęśliwy domie pełny dostoynośći
Szczęśliwy náder Gmáchu, y Błogosłáwiony,
W ktorym Bogárodźicá kleynot był zpłodzony,
Oney Bogárodźice co niezmierzonego
Bogá zámknęłá w skrzyni żywotá swoiego
Ktory nie może Niebem źiemią ogárniony
Bydź, ktory swem nápełnia Bostwem wszytkie strony
Oney Bogárodźice, ktorą nápełniłá
Láská Boża nád inne vbłogosłáwiłá
Ktora Corki Adámá swą czćią przewyższyłá
Nád ktorą Niebo, źiemiá większey nie zrodźiłá,
Oney Bogárodźice, co Oblubienicą,
Stáłá, y naykocháńszą, Bogu się Dźiewicą,

Oney Bogárodźice ktora ſwą czyſto-
ścią
Przewyżſzyłá Anyoły ſwą doſkonáło-
ścią.
Oney Bogárodźice, co Mátką y Pánną
Przed, y po porodzeniu byłá niezmá-
záną,
Oney Bogárodźice, co Niebem żyią-
cym
Byłá, w żywoćie Thronem Bogá piá-
ſtuiącym,
Oney Bogárodźice co w tobie mie-
ſzkáłá,
Ktora świátá wſzyſtkiego ſtworcę nam
wydáłá,
W tym ſię domecku báwić, w tym mie-
ſzkáć potrzebá
Bo z niego naybeśpiecznicy drogá ieſt
do niebá
Sczęśliwaś y Sádzawko Probátyko by-
łá,
Ktoraś ſwą świętą wodą Pánnę tę kar-
miłá,
Tám święta Anná Mátka pieluſzki twe
práłá,
Tám twe czyſte ćiałeczko ſámá omy-
wáłá

Y dla

Y dla tegoć częstokroć Anioł tu zstępował
Dla tego swą osobą wody tey pilnował
Że Bogárodźicá záżywáć icy miáłá,
Dla tegoż oná wodá śiłu vzdrawiáłá.
℣. Wybrał ią Pan, y przebrał ią.
℟. W przybytku swoim icy mieszkáć pozwolił.
Pánie wysłuchay modlitwę moię.
A wołánie moie niech przyidźie do ćiebie.

Modlmy się.

O Kroluiący od wicku Iezu, ktoryś z przeyrzánych męki twoiey zasług, Naygodnieyszą Mátkę swoię, od pierworodneg° záchował grzechu, y onyeż Mátkę pobożną Annę święta przybrał, pokornie prośiemy, áby przez Corki y niepokaláne poczęćie, dusze násze, ſercá, y sumnienia niepokaláne były, godne się widzenia twego vbłogosłáwionego stáły. Przez przyczynę Mátki przeczystszey twoiey, y świętey Anny, Aniołow, y wszystkich świętych twoich, Amen.

W KAPLICY
śćięćia ś. Iakubá

Boże ku wſpomożeniu memu przybądź.
Pánie ku obronie moiey poſpieſz.
Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchow[i]
Swiętemu.
Iáko byłá ná początku, y teraz y zá[w]
wſze, y ná wieki wiekow, Amen.

THRENY.

TVV ieden z Apoſtołow kłádźie zdro[-]
wie ſwoie
Zá Imię Iezvſowe: płyną hoyne zdroi[e]
Krwie świętey, ktorą przelał miec[z]
Herodá złego,
Zydoſtwu podobáć ſię, przez to prá[-]
gnącego,
Iákub święty, Brát Ianow, tu mieczer[n]
ieſt śćięty
Gdy wroćił z Hiſzpániey, po nauc[e]
świętey.
Przeklęta Synágogo, ná krew świętyc[h]
chćiwa,
Pokiż práwemu Bogu będźieſz nie ży[-]
czliwa? Swię-

Swiętego nád świętemi nie dawnoś zábiłá,
Y okrutnieś nád ſtworcą świátá ſię pastwiłá,
Prędko potym Sczepaná zá Miáſtoś wygnáłá,
Kámieńmi niewinnemu, śmierć ſrogąś zádáłá
Tu świętego Iákubá pozbáwiłáś głowy
By zbáwienney do ciebie więcey nie miał mowy,
Przedáruieſz námawiaſz okrutnie chćiwego
Herodá; żeby mężá śćiął ſpráwiedliwego
Idźie weſoło ná śmierć, idźie po koronę,
Tráćiſz niewdźięczne Miáſto ſobie iuż obronę
Oto temu ktory go śćináć ſię gotuie
Iuż ná plácu, Chryſtuſá wiárę perſwáduie.
O święte towárzyſtwo; z duſze náwroconey!
Niebu wielkie weſele z owieczki zgubioney

Nieśiesz o Apostole przykłádē swoiego Mistrzá: szczęśliwy præzent do kràiu gornego.
Myć się tu ná tym mieyscu pokornie kłániamy,
W toż nas weś towárzystwo z prágnieniem wołámy
℣. Herod Iákubá mieczem zámordował.
℟. Przez co się żydom wielce vpodobał.
Pánie wysłuchay modlitwę moię.
A wołánie moie niech do ćiebie przyidźie.

Modlmy się.

O Nayszczodrobliwszy Iezv, Korono y ozdobo świętych twoich, przez przyczynę Iákubá świętego Apostołá, tu dla imięnia twego zábitego, prośiemy ćię pokornie, ábyśmy wszytkie dolegliwośći, y vtrapienia z weselem dla imienia twego podeymowáli, y tey Korony do ktorey nam Męczeństwem swoim, Iákub twoy Apostoł drogę vtorował vczęstnikámi się wiekuistymi stáli.

ſtáli. Przez przyczynę Nayświętſzey Mátki, Aniołow, y wſzyhſtkich świętych twoich, Amen.

Ná mieyſce Pádołu Iozáfátowego.

Boże ku rátunku memu przybądź.
Pánie ku Obronie moiey pośpieſz.
Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi świętemu.
Iáko byłá ná początku y teraz, y záwżze, y ná wieki wiekow, Amen.

Pieśń.

KTo przychodźi z podrożnych tu do mieyſcá tego,
Wiedz że tu znak Pádołu Iozáfátowego,
Onego to pádołu gdźie w głębokim wále,
Bog odpráwi oſtátni ſąd ná Trybunale.
Gdy święta ſpráwiedliwość ná Thronie záśiędźie,
Y Naywyżſzy Dekretá Bog ferowáć będźie

Iáki ſtrách w oczách ſtánie, trwogy lę-
kliwośći
Gdy przyidźie Bog wiedzący ſerc ludz-
kich ſkrytośći
Co rzeczeſz o Nędzniku ! Pátroná kto-
rego
Czy wynaydźieſz ? ná ſpráwę Iuryſtę iá-
kiego.
Gdy záledwie beſpieczny będźie ſprá-
wiedliwy,
Iákoſz beſpiecznym będźieſz, ty coś ieſt
złośliwy ?
W ten czas wſzytkie myśli twe, y ſło-
wá y ſpráwy,
W oczách wſzytkim ſkrytośći twe ſtá-
ną zabáwy,
Bez pomſty choć naymnieyſzy, grzech
tam nie zoſtánie, (ránie
Ale wſzytkie odnoſzą grzechy ſwe ka-
Zebyś tedy beśpieczny, był czáſu káž-
dego,
Pámiętay ná ſąd, y ná ſtráſznego Sę-
dźiego,
Rozmyślay ná tym mieyſcu ćierpiące-
go-rány
Iezvsa, przez ktorego był ći okup dá-
ny,

Płácz,

Płácz, błagay á twych grzechow tu
skłáday brzemienia
O zádatek wiecznego stáray się zbáwienia
℣. Tu się pokaże znák Syná Człowieczego.
℟. Gdy przyidźie ná sąd w Máiestaćie y mocy wielkiey.
Pánie wysłuchay modlitwę moię.
A wołánie moie niech do ćiebie przyidźie.

Modlmy się.

O Nayłáskáwszy IEZV, ktory dla niezmierzoney dobroći twoiey, ćierpliwie dosyć, nászey poprávy czekasz; day nam pokornie prośiemy, ábyśmy ná tym mieyscu, wcześnie się z sámemi sobą ráchowáli, sądźili, y tego wszytkiego co się tobie nie podoba wystrzegáli. Y ták się tobie vpodobánymi stáćiesmy mogli, żeby ná przyszłym sądźie z wybránymi twoiemi ná práwicy postáwieni, zgotowáne z nimi otrzymálismy Krolestwo twoie. Przez przyczynę Przenaświętszey Mátki, Aniołow, y wszystkich świętych twoich, Amen.

Ná mieyſce obieſzenia Iudaſzowego.

NA tym drzewie Iudaſz był Zdraycá záwieſzony,
Nád ktorego łotr nie był więkſzy ználeźiony.
Temu deſperácya powrozá dodáłá,
Chćiwość nie náſycona, gáłąź zforowáłá,
Smierć ná krzyżu Iezvsa vmieráiącego
Przynioſłá mu ſproſną śmierć rowną zbrodniom iego
Krew niewinna Báránká, ktora domieśćiłá
Innych niebá, lecz iego ſłuſznie potępiłá
Przynioſłá Iudaſzowi ze zgubą śmierć wieczną
Cierpi zá ſwe zdrádźiectwo karę doſtáteczną.
A lubo nie godźień bydź w mych wierſzách wſpomniony,
Ten ták bezbożny Zdraycá, Zárłok, łotr mierzony,

Swięto-

Swiętokraycá, y worká rábownik Páńskiego,
Przedawcá y IEZVSA zdraycá niewinnego.
Lecz że się ſtał przykłádem ná świećie karánia,
Ktore łákomſtwo z ſobą ćiągnie bez przeſtánia.
My przykłádem, y śmierćią nápomnieni iego,
Strzeimy ſię iáko wężá łákomſtwá brzydkiego,
Chronmy ſię tego záwſze wſzytkiemi śiłámi
Grzechu, iáko trućizny iákiey y z iádámi.
℣. Iudaſz zdraycá roſpukł ſię obieſzony.
℟. A czárt wylał wnętrzności iego.
Pánie wyſłuchay modlitwę moię.
A wołánie moie niech przyidźie do ćiebie.

Modlmy ſię.

BOże ktoryś dał nam oczywiſty przykład, ábyśmy ſobie nie dufáli, kiedy Iudaſz Apoſtoł, zoſtał ták plugáwie

vpadszy

vpadſzy obieſzony, y potępiony, dałeś, y nádźieię, kiedyś łotrowi ná krzyżu wiſzącemu, ſzczęśliwą opowiedźiał nowinę, dźiś zemną będźieſz w Ráiu. Ktoż więkſzym bydź łotrem może nádemnie ſámego, ktory zá Dobrodźieyſtwá twoie, przez wſzytek wiek moy, záwſzem ći był przećiwny, y dobrodźieyſtwá twoie záwſzem moią oddawał niewdźięcznośćią, proſzę ćię pokornie, niechże z tym łotrem ſzczęśliwym zoſtánę, á nie z Iudaſzem potępionym. Przez przyczynę Przenaświętſzey Mátki, Aniołow, y wſzyſtkich świętych twoich, Amen.

Ná Miáſto Grodowe Czerſko.

TV gdźie byſtrymi bieży wodámi płynąca
Wiſłá; od Krákowſkich ſtron z gor poczynáiąca
Do Oceánu, y do Morzá Báłtyckiego,
Sławne ſądámi, kráiu ieſt Mázowieckiego

Miáſto,

Miásto, Czerſko imieniem, ták zdawná názwáne
Seymikámi Koronnych Synow záwołáne,
Sławna niegdy Stolicá Xiąząt Mázowieckich
Potężnie zmurowáne od Miſtrzow Niemieckich,
Ná źielonym págorku ma Zamek z wieżámi
Zdáleká daiącemi widźieć ſię murámi,
Byłyy dwá Kośćioły zdawná záłożone
Od krzyżakow lecz teraz przez woyny zburzone
W rowninie z iednę ſtronę weſołe láſámi
Z drugą padoł prześlicznie okryty łąkámi
Po ktorych Wiſłá leie przezroczyſte wody
Lecz iák ſię pyſznić zácznie z ſwey piękney vrody
Iednemu częſto weźmie drugiemu przynieśie,
A do Gdańſká obfitość zboż ſzkutámi nieśie.

Mieſzczan

Mieſzczan w nim w prawdźie máło : ále ſwoią cnotą,
Sczyrych mężow , y świętą przeſła- wnych proſtotą
Przytym bliſko iedná Wieś zdawná ſię znayduie,
Ktora że ieſt ná gorze Gorą ſię miánuie,
Tu że ſię ſpodobáło, gmách chwały zbudowáć
Y Bogu Naywyżſzemu Kośćioł vfun- dowáć,
W ktorymby wieczna chwałá wiecznymi czáſámi
Iák Echo odbiiáłá ſię miedzy láſámi
Y záwſze trwáć pámiątká męki Iezvsowey
Mogłá y śmierći iego okrutney krzyżowey,
Tym to Bog wſzechmogący, cudem pokázuie,
Kiedy krzyż iáſno świetny, ná niebie máluie.
Dawáiąc Dźiedźicowi ná wyrozumie- nie
Ze tu ludzkich duſz życzy pozyſkáć zbáwienie

Y że

Y że ſobie tę Gorę, Bog obrał dla tego,
Aby tu káżdy człowiek ſercá nábożnego,
Rozmyślał Iezvsowe rány zá ſwe złośći,
Przez ktore on nam nábył wiecznych ſczęśliwośći
Albo też krzyż, y Mieśiąc, prognoſtykowáło,
Ze one Krolestwo Polſkie tego obráć miáło
Ktoryby zá Herb domu ſwego te kleynoty
Nośił, y był obránym Krolem zá ſwe cnoty
Serce w poſrzodku krzyżá, podobno znáczyło,
Ze z poſrzodka Polakow obráć trzebá było,
Tego, w ktorym iák w ſercu był záwſze żyiącym
Dom Iágiellow y nigdy nie vmieráiącym
Okrągła záś figurá co pod krzyżem ſtáłá,
Gwiazdę świátá Polſkiego nam známienowáło M Nie-

Niechayże nam te znáki ſczęśliwie pá
nuią,
Iáko w nádłuſze látá niechay nam kr
luią
A Xięſtwo Mázowieckie ſczyć ſię tym
kleynotem,
Y nowe Ieruzálem ozdabiay twym zło
tem,
Miey ie w twey Protekcyey, chceſz
áby ćiebie,
Y lud ten wſzytek Bog twoy koron
wał w niebie, Amen.

MODLITWA.

PRzed oczy twoie o Pánie
Winy y zá nie karánie
Nieśiemy y ſtoſuiemy
Co większego wiedźieć chcemy,
Aleć mnieyſza co ćierpiemy
Kiedy Grzechy vważemy
W nich więcy záſługuiemy
Niśli to co ponośiemy,
Cięſza coſmy popełnili,
Lzeyſza coſmy ponośili,
Karánie zá grzech czuiemy
A grzeſzyć nieprzeſtaiemy,

Gdy

Gdy karzesz ćiało boleie
Vłomność násza truchleie
Złość przećię się nic niemieni
Ani się niepráwość pleni
Duszá y serce strapione
Lecz kárki nie náchylone
Wzdychamy ięcząc gdy boli,
A złey nieprzestáiem woli,
Gdy czekasz to się psuiemy
Gdy się mśćisz trwáć niemożemy.
Gdy zás karzesz wyznáiemy
Ześmy winni żáłuiemy.
A gdy karánie twe minie
Y płácz tesz zá grzechy ginie,
Znowu do grzechu wrácamy,
Ciebie Oycá obrázamy.
Gdy nas dotkniesz ślubuiemy,
Ze czynić dobrze będźiemy:
A gdy plagi nie widźiemy
Nic z obietnic nieczyniemy.
Gdy biiesz często wołamy,
Zmiłuy się zpłáczem wzdychamy;
Gdy zás bić ręká przestánie,
Nowe zćiągamy karánie:
Winnych się Pánie dáiemy
Ześmy Grzeszni przyznáiemy.

Znamy że krom twey litośći,
Godnyſmy ginąć dla złośći
O co Oycze wſzechmogący
Prośi niezáſługuiący:
Day bośgo ſtworzył z niczego
A żebyś miał proſzącego
Prośiem ćię przez Syná twego,
Chryſtuſá Páná náſzego.
Odpuść winy y karánie
Day nam wieczne krolowánie,
Amen.

Modlmy ſię.

NIech vprośi naymiłośierniey ſzy Pánie, náſzym wygodnom potrzebom pomoc, nábożnie od nas odpráwiona medytácya, ktoryś do Piotrá y Páwłá świętego rozmawiáiąc powiedźiał: Otoczćie w około tę nową Sion y iáko Wáłámi oſypćie ią: to ieſt, ſtrzeſzćie fortyfikućie modlitwámi vzbráiáćie, áby kiedy ná czás zágniewam ſię y cáły okrąg świátá plagámi náwiedzam rożnemi, pátrząc ná pogrobki wáſze nigdy nieſkáżytelne y ná

te

te ktore mile dla mnie ponośiliśćie męki gniew y zapálczywość moie miłośierdźiem zwyćiężyłem, y wáſze przyiąnem modlitwi: Albowiem kiedy duchowieńſtwo y Kroleſtwá widzę płáczliwemi, zárázem iákoby z vzáłowánia do miłośierdźia zkłániam ſię, y ná moie ſobie przypominam obietnice, obronię Miáſtá tego dla Dawidá ſługi moiego, y dla Aroná kochánká moiego, niech ſię ſtánie, niech ſię ſtánie,

Amen,

A M E N.

ODPVSTY Y DNI

W ktore drogi obchodzą, y w ktore konkurs ludźi naywięksżey znácza ✠ Mniey-ßzy znácza ✠ Naymnieyßzy znáczy ieden ✝.

To ieſt :

✠ w Niedźielę káżdą pierwßą Mieśięczną.
✠ w Dźień N. P. Gromnic dniá 2. Mieśiącá Lutego.
✠ w Dźień ś. Iozefá dniá 19. Mieśiącá Márcá.
✠ w Dźień Zwiáſtowánia N. P. dniá 25. Mieśiącá Márcá w Domku N. P.
✠ w Niedźielę Kwietną prowádzą P. IEZVSA do Ieruzalem.
✠ we Czwartek wielki Proceſſya przez cáłą noc.
✠ w Piątek wielki Proceſſye przez dźień cáły.
✠ w Sobotę wielką Proceſſye przez dźień cáły.
✠ W Niedźielę wielką Proceſſye do Káplice Zmartwywſtánia.
✠ W Poniedźiáłek wielki Proceſſya do Pokázánia śię Máry Mágdálenie.
✠ we Wtorek wielki do Káplice pokázánia śię Vczniow ná Emaus.
✠ W Dźieńználeźenia ś. Krzyżá dnia 3. Mieś: Máiá Proceſſya do Káplice vkrzyżowánia.

w Dzien

✠ W Dźień Wniebowſtąpienia Páńſkiego Proceſſye do Gory oliwny.
✠ W. Niedźiele Swiąteczna Proceſſye do Wieczernika.
✠ W Poniedźiáłek Swiateczny Proceſſye do Gory Crucifixionis.
✠ We Wtorek Swiąte[illegible] Proceſſye do Gory Oliwny.
✠ w Dźień Bożego ćiáłá Proceſſya do Wieczerniká.
✠ W Niedźiele Oktáwy Proceſſye do Gory Crucifixionis.
✠ we Czwartek Oktáwy do Gory Oliwny.
✠ w Dźień ś. Antoniego z Padwie.
† w Dźień ś. Filipá Nereaſzá dniá 2. Mieśiąca Czerwcá.
✠ w Dźień Náwiedzenia N. P. dniá 2. Mieśiącá Lipcá.
✠ w Dźień Máry Mágdáleny dniá 22. Mieśiącá Lipcá.
† w Dźień ś. Iákubá dniá 25 Mieśiacá Lipcá.
✠ w Dźień ś. Anny w Domku iey właſnym przy Sadzawce Probátyce w ktorym ſię N. P. národźiłá, dniá 26. Mieśiacá
† w Dźień ś. Piotrá dniá 1. Mieśiącá Sierpniá w Káplicy gdźie pokutował.
✠ w Dźień ś. Dominiká dniá 4. Mieśiącá Sierpnia v Oycow Dominikanow.

w Dźien

\+ w Dźien N. P. Snieżny dniá 5. Mieś. Sierpniá.

✠ w Dźien Przemienienia Páńskiego dniá 6. Mieśiącá Sierpniá ná Gorze Przemienienia.

✠ w Wigilią Wniebowźięćia N. P. Processya Pogrzebowa z Domku iey do Grobu.

✠ w Dźien Wniebowźięćia N. P. Processya z Grobu przed[illegible] ná Gorę Oliwną dniá 15. Mieśiącá Sierpnia.

✠ w Dźien Národzenia N. P. dniá 8. mieśiącá Września w Domku ś. Anny.

✠ w Dźien Podnieśienia ś. Krzyża dniá 14. Mieśiącá Września ná Gorze Kálwáry.

✠ w Dźień ś. Fráńćiszká dniá 4. Mieśiącá Páździerniká ná Gorze Kálwáry.

\+ w Dźień ofiárowánia N. P. dnia 21. Mieś. Grudnia w Domku ie.

✠ w Dźien Poczęćia N. P. dniá 8. mieśiącá Grudniá w Domku ś. Anny.

✠ w Dźien Národzenia Páńskiego dniá 24. Mieśiącá Grudniá, w ktory nocy widzenia Krzyżá ś. było ná Gorze.

\+ w Dźien ś. Szczepaná w Káplicy grobu iego podle Dominikanow.

\+ w Dźien ś. Iana ná Gorze Oliwny.

✠ w Dźien młodziankow w Káplicy Wniebowźięćia Naświęt: Pánny.

K O N I E C.

* *
*